Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 225. — ROK XXXVIII.

NIEDZIELA 23 SIERPNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Tel. 104-20 **Pierwszorzędna** Tel. 104-20

Restauracja Hotelu „Pollera"

w Krakowie, (vis a vis Dworca Autobusowego plac św. Ducha)

poleca smaczne obiady z 4-ch dań á zł. 3·50 i á la Carte.

ODDZIELNE POKOJE DO ŚNIADAN I GABINETY.

Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski, oraz dobrze znany i konserwowany **Pilzner i piwo żywieckie.** Przyjmuje wszelkie zamówienia na uczty i wesela tak w domu jak i poza domem.

Codziennie od godz. 8-ej koncert doborowej orkiestry salonowej.

Zarząd.

Marconi

RADJO-APARATY. wzmacniacze gram. urządzenia dźwiękowe głośniki kinowe itp.

Oryginalne angielskie „COLUMBIA" GRAMOFONY — PŁYTY, RADJO-GRAMOFONY

ładowanie akumulatorów naprawa i wymiana aparatów

„Elekton" Kraków, ul. św. Jana 3 – 5 tel. 123-95

Polecamy! po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze

Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe
Chodniki, Kapy na łóżka Koce i Pledy, Narzuty,
Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe,
Płaszcze gumowe i impregnowane



PRZEMYSŁ-LINOLEUM

Kraków, Rynek 10.

Warszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wagórze 20.
50 własnych składów.

BUFET SOWICIE ZAOPATRZONY

w zimne i gorące zakąski, jako też codziennie świeże wyborowe sałatki, oraz znane z dobroci piwa okocimskie i pilzneńskie poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW, Mały Rynek.

Dziś w kinoteatrze dźwiękowym „WANDA" w kinoteatrze dźwiękowym
ulica św. Gertrudy 5. tel. 124-13.

Arcydzieło dźwiękowe najsubtelniejszej sztuki o genjalnym rozmachu inscenizacji.

Film o miłości tryumfującej! Film o miłości tryumfującej!

SERCA NA WYGNANIU

Porywający dramat erotyczny, dramat namiętności i bezgranicznego poświęcenia.
W gł. roli czarująca nieporównanym wdziękiem DOLORES COSTELLO, oraz JAMES R. KIRKWOOD.
Emocjonujący swą treścią, zachwycający genjalną grą artystów przebojowy twór realizacji genjalnego **MICHAŁA KERTESZA.**

W programie najnowsze zdjęcia z całego świata „FOXA", oraz fenomenalne dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o godzinie 5, 7, i 9·10, w sobotę i niedzielę o godzinie 3, 5, 7, i 9·10.
Ceny miejsc normalne! Ceny miejsc normalne!

FUTRA

najnowsze fasony poleca **A. JACHIMSKI**

Kraków, ul. Grodzka 14.

Szkoła Kupiecka z prawami publiczności i Kursy **PROF. NYCZA** Wpisy: naprzeciw Uniwersytetu, Kraków, ul. Straszewskiego 24. Prospekty.

GENERAL

OPONY i DĘTKI w użyciu są najtańsze!

Amerykanie którzy praktycznie rozumieją, że są za biedni żeby kupować tanie rzeczy, zakupili w roku 1930 do wozów zarobkowych więcej opon i dętek „GENERAL" aniżeli wszystkich innych marek. — Wyłączna sprzedaż:

Inżynier BOLESŁAW JURSKI, Kraków, ulica Jagiellońska 4. — Telefon 131-98, naprzeciw Starego Teatru.

Rządowa pomoc dla bezrobotnych.

Wydany wczoraj komunikat oficjalny o propozycjach komisji dla spraw kryzysu gospodarczego i bezrobocia dowodzi, że rząd przystępuje do zorganizowania pomocy dla bezrobotnych... Jest to jego obowiązek.

Według zasad katolickiej socjologji spoczywa na państwie, więc na rządzie, obowiązek umożliwienia masom pracy przez odpowiednie normowanie życia gospodarczego, przez „politykę gospodarczą". Jeśli się zaś to okaże niemożliwem, na państwo, więc znów na rząd, spada obowiązek umożliwienia bezrobotnym utrzymania się przy życiu. Jest to obowiązek „sprawiedliwości rozdzielczej", uczy katolicka teologja. Więc z drugiej strony prawo, wynikające z faktu, że każdy człowiek, jak od Stwórcy otrzymał życie, tak też od Niego otrzymał prawo do znalezienia środków potrzebnych do utrzymania życia. I jak twardo broni Kościół ludzkiego życia w małżeństwie przed neomaltuzjanizmem, tak też twardo stawia Kościół obowiązek państwa otoczenia mas biednych opieką.

W katolicyzmie bowiem wszystko się harmonizuje i układa w syntezę. Niema w nim tarć, ani sprzeczności między poszczególnemi zasadami. Jego nauka jest jak gmach zbudowany przez jeden umysł i przeniknięty jednym celem...

Rząd więc przystępując do zorganizowania pomocy dla bezrobotnych spełnia tylko swoją powinność... Jakże ta pomoc ma wyglądać?

Referat komisji dotyczy dwóch spraw: „zwiększenia stanu zatrudnienia", czyli zmniejszenia liczby bezrobotnych i rozszerzenia zakresu pomocy dla bezrobotnych. Praktyczniej jednak przedstawia się drugi środek, niż pierwszy, mimo swej ponętnie brzmiącej nazwy.

„Zwiększenie stanu zatrudnienia" byłoby najlepszem rozwiązaniem sprawy bezrobocia, gdyby z niem w parze szło rozszerzenie i rozbudzenie zamarłej produkcji. Z komunikatu rządowego jednak wynika, że o tem niema mowy, a rzecz cała będzie na tem polegała, żeby skrócić czas pracy i w ten sposób zatrudnić pewną część ludzi dziś bezrobotnych. Będzie to dobre dla statystyki, ale nie dla życia.

Jest tylko jeden sposób na przezwyciężenie bezrobocia, pożyczka zagraniczna; ten jednak, zdaje się, nie leży w granicach możliwości obecnego rządu. Spożywamy owoce paroletniego „usamodzielniania się" od Paryża...

Praktyczniej i realniej przedstawia się drugi projekt referatu komisji: opieka bezpośrednia nad bezrobotnymi. Stopień jednak jego wykonania zależał będzie nie już od rządu, ale od społeczeństwa. Chodzi tu bowiem o ofiarność samego społeczeństwa, której nie można prawnie egzekwować. Na dodatek akcję inicjuje rząd mało popularny w masach, szczególnie na wsi, która tu odegrać ma pierwszą rolę.

Wydaje się, jakby sobie rząd nie zdawał sprawy z tych trudności... Już od paru tygodni toczy się akcja Episkopatu pomocy dla bezrobotnych. Nic nam jednak nie wiadomo, by rząd, który później od niego do pracy przystępuje, uzgodnił z Episkopatem swój punkt widzenia. W pewnych środowiskach uzgodnienie to nastąpiło już, lub nastąpi. Czy jednak wszędzie? Pytanie i wątpliwości są tu tem bardziej na miejscu, że — rzecz istotnie dziwna — w komunikacie urzędowym ani słowem nie wspomniano o akcji podjętej przez Episkopat. Jakby jej nie było zupełnie, lub jak gdyby celem rządu było zmonopolizowanie całej akcji w rękach władz politycznych... Obawiamy się, by te zaniedbania nie zwarzyły w zarodku całej pięknej i szlachetnej inicjatywy.

Projekt komisji przyjdzie pod obrady rządu. W interesie sprawy, która napewno wszystkim jest droga, trzeba go poddać modyfikacjom i krytyce. W. Z.

—oOo—

W najmłodszej republice świata

(Wrażenia z podróży do Hiszpanji).

Madryt, 18 sierpnia.

Przyszła mi w podróży zagranicznej myśl, aby wstąpić do Hiszpanji i własnemi oczyma przyjrzeć się nowej republice hiszpańskiej, oraz nowym stosunkom, które się w niej układają po wielowiekowej tradycji monarchistycznej. Aby dostać się do Hiszpanji musiałem przezwyciężyć wiele trudności z otrzymaniem wizy paszportowej. W Bordeaux np. konsul generalny hiszpański odmówił mi wizy mimo interwencji naszego konsulatu, gdyż czuje się obrażonym na Polskę z powodu nieprzyjęcia go przez marsz. Piłsudskiego podczas przejazdu na Maderę. W gruncie jednak rzeczy panuje niechęć wpuszczania do Hiszpanji osób, które mogą wywieźć z niej ujemne wrażenie. Aż znalazł się wreszcie poczciwiec i za dość znaczną opłatą udzielił mi wizy.

Po przebyciu kilku setek kilometrów skalistej pustyni, oddzielającej stolicę Hiszpanji od granicy francuskiej, znalazłem się wreszcie w Madrycie. Jadąc do hotelu, na jednej z ulic ujrzałem sterczące zgliszcza jakiegoś kościoła i dużego gmachu. Z ruin wyzierały, jak oczodoły ślepca, otwory okien. Mimo dość wysokiego parkanu drewnianego, okalającego ruiny, a postawionego przez władze, aby ukryć hańbę przed obcymi, widać je doskonale. Pytam się szofera w języku włoskim, co to znaczy. Odpowiada mi niechętnie wzruszeniem ramion: spaliło się. Kto spalił? — Russi, komunisti! Odrazu poczułem, że mam do czynienia z przysłowiową dumą hiszpańską, która wstydzi się swego wandalizmu i radaby odpowiedzialność zań zwalić na innych. Później dowiedziałem się, że spalony kościół i gmach szkolny stanowią własność OO. Jezuitów.

W Madrycie pierwsze swe kroki skierowałem do naszego poselstwa, aby zasięgnąć trochę informacyj. W całem poselstwie zastałem tylko pokojówkę-Hiszpankę, która wyjaśniła mi, że w ciągu lata poselstwo urzęduje w San-Sebastiano, w nadmorskiej, kąpielowej miejscowości, i, jeżeli mam interes, mogę tam jechać. Podróż z Madrytu do San-Sebastiano wynosi 10 godzin expresem. Naturalnie, musiałem zrezygnować z tej przyjemności i udałem się bezpośrednio do Hiszpanów. W pierwszym rzędzie złożyłem wizytę redaktorowi wielkiego dziennika katolickiego w Madrycie „El Debate", p. Emmanuelowi Grana.

Sytuacja w Hiszpanji — mówił p. Grana — nigdy nie była tak tragiczna, jak dzisiaj. Mówi się dzisiaj o Katalończykach, Baskach, Andaluzyjczykach, słyszy się o republikanach, socjalistach, komunistach, anarchistach, wykreśliło się natomiast z naszego słownika politycznego dwa pojęcia: Hiszpana i katolika. Każda z prowincyj, tworzących nasze państwo, żąda dla siebie już nietylko autonomji, ale omal nie pełnej niezawisłości. Główną rolę grają tu ambicje polityczne jednostek, gdyż każdy rozumny człowiek zdaje sobie sprawę, że w praktyce hasła separatystyczne nie dadzą się urzeczywistnić, tak się dziś bowiem gospodarczo i politycznie zazębiają wzajemnie interesy wszystkich naszych prowincyj.

Jak się układają dziś stosunki między Kościołem a państwem?

Młoda republika rozpoczęła swój żywot od palenia kościołów i klasztorów. Trzeba było rozagitowanej tłuszczy kogoś rzucić na pastwę. Król i najbliżsi jego współpracownicy wyjechali. Masoni, socjaliści, komuniści rozpętali niesłychaną nagonkę na Kościół i duchowieństwo, a zwłaszcza przeciwko prymasowi Hiszpanji, kardynałowi Segura y Saenz.

Postępowanie rządu obecnego z prymasem obok palenia kościołów wywołało dla Hiszpanji wszędzie bardzo niekorzystny nastrój. I nie dziwię się temu. Kardynał Segura to apostolski człowiek. Nie tak dawno poznał go król podczas objazdu kraju jako biskupa małej diecezji Coria. Zauważył niezwykłe wyniki jego działalności pasterskiej. Z Corii biskup Segura przeszedł na arcybiskupstwo do Burgos, kilka zaś miesięcy temu został arcybiskupem Toledo i prymasem Hiszpanji. Ani prymas, ani duchowieństwo nie brało w polityce absolutnie żadnego aktywnego udziału. Być może, że pewne koła rojalistyczne posługiwały się nieraz autorytetem Kościoła w swym interesie politycznym, ale co tu może być winnym Kościół lub duchowieństwo. Jako pretekstu do prześladowania prymasa, chwycono się jego odezwy, w której prymas wzywał duchowieństwo i wiernych do lojalności dla republiki. W odezwie tej było kilka słów serdecznego wspomnienia, poświęconego królowi za jego wierność zasadom katolickim. Co w tem było złego? Każdy uczciwy człowiek to zrozumie, demagodzy zaś wykorzystali to dla swoich celów nieuczciwych.

A jaki jest stosunek rządu obecnego do religji?

W rządzie jest pięciu fanatycznych wrogów Kościoła i wogóle religji. Są to sekciarze bezbożnicy, wojujący, nie zatem zwykli liberałowie. Premjer Zamorra, aczkolwiek czasem okazuje nazewnątrz, że jest katolikiem, nie ma siły ani odwagi cywilnej przeciwstawić się antyreligijnym wystąpieniom swych kolegów w gabinecie lub swych grup parlamentarnych. Pan Zamorra za wszelką cenę chce być prezydentem republiki hiszpańskiej, idzie więc po linji najmniejszego oporu...

Pożegnałem mego rozmówcę, pełnego niewiary i troski w przyszłość republiki hiszpańskiej i skierowałem swe kroki do parlamentu, czyli t. zw. kortezów.

Ks. Kazimierz Kaczyński.

Przegląd religijny.

23 „tydzień społeczny" katolików francuskich. — W pośrodku kryzysu gospodarczego. — Ton krytyczny referatów. — Niezadowolenie.

Jużeśmy zdali pokrótce sprawę z przebiegu 23 „tygodnia społecznego" francuskich katolików. Trzeba jednak do niego jeszcze wrócić ze względu na specjalny charakter przedmiotu obrad i ich aktualne znaczenie.

„Tydzień" ten odbył się w Mühlhausen w Alzacji. Przedmiotem jego obrad było „życie zarobkowe i moralność". Omówiono go w 18 referatach głównych i ponadto jeszcze w całym szeregu przyczynków i uzupełnień. Podstawą ideologiczną referatów były encykliki papieskie a przedewszystkiem enc. Piusa XI „Quadragesimo anno". Według sprawozdań prasowych większość uczestników stanowił kler, co świadczy dobrze o poglądach francuskiego duchowieństwa na zadania duszpasterstwa, źle jednak o świeckiej inteligencji. Jest to zresztą jednym z głównych braków w katolicko-społecznym ruchu Francji. Kler francuski nie umiał — w przeciwieństwie do niemieckiego — wychować inteligencji świeckiej w zasadach katolicko-społecznych. Było to zresztą nie tyle jego winą, ile konsekwencją fatalnych warunków. Ton bowiem francuskiemu katolicyzmowi przez długi czas nadawała antyspołeczna i antydemokratyczna „l' Action Francaise"; wpływ miała przemożny nawet na najwybitniejszych dygnitarzy kościelnych, a tego swego wpływu nadużywała do walki ze słabym zresztą ruchem katolicko-społecznym. Zdemaskowanie jej przez Piusa XI winno się przyczynić do ożywienia społecznej pracy katolików.

„Tydzień społeczny" w Mühlhausen przypadł na okres ciężkiego kryzysu gospodarczego, który w całym świecie i w sferach najbardziej nawet konserwatywnych zachwiał zaufaniem do obecnego ustroju gospodarczego. Prawie też wszystkie referaty — sądząc na podstawie sprawozdań — nosiły na sobie piętno krytycyzmu w stosunku do ustroju kapitalistycznego.

I tak prof. Arnould wystąpił specjalnie przeciw supremacji pieniądza, jako źródłu zła nowoczesnego w życiu gospodarczem. Ks. kan. Tiberghien, jeden z wytrwałych pionierów ruchu chrześcijańsko-społecznego we Francji, przedstawił katolickie pojęcie własności; bardzo silnie podkreślił zasadę jeszcze św. Tomasza, że własność prywatna służyć ma dobru ogólnemu i przez to dobro ogólne jest ograniczona. Bardzo stanowczo potępił pewne formy dochodu bez pracy. „Żaden kapitalista — mówił — nie może sobie za żadne pieniądze kupić prawa niepracowania". Prof. Jourdan mówił o złych stronach karteli i domagał się kontroli państwowej i międzynarodowej nad nimi. Prof. Gounot i Piot zaś roztaczali obrazy nadużyć popełnianych pod firmą spółek akcyjnych. Z innych referatów na uwagę zasługiwały jeszcze odczyty pp. Las Cases, Waline i Bergera o spekulacjach giełdowych i konkurencji przemysłowej.

Referaty więc — jak z tego widać — były wcale ciekawe. Jeśli jednak sądzić ze sprawozdań prasowych, ostatni „tydzień społeczny" nie zadowolił uczestników; w każdym razie zadowolnił ich mniej, niż poprzednie... Przyczyna jest łatwa do odgadnięcia.

Europa weszła w stadjum ostrego przesilenia. Mówi się nawet (i to nie tylko już w socjalistycznych kołach) o kryzysie całego obecnego ustroju gospodarczego. Wrażenie spotęgowała jeszcze enc. „Quadragesimo anno" postawieniem zasady, że należy dążyć do reformy ustroju.

„Tydzień społeczny" francuski jednak tylko częściowo spełnił zadanie, przed którem w tych warunkach stanął. Rozwinął surową krytykę ustroju kapitalistycznego, ale poza krytykę nie wyszedł. Wielka to szkoda. Już bowiem w samej enc. „Quadragesimo anno" znaleźliby referenci, gdyby chcieli i gdyby mieli odwagę, wiele wskazówek praktycznych, ku czemu iść i jaką należy przeprowadzić reformę ustroju gospodarczego... Jest to zresztą błąd nie tylko francuski. Znajdujemy go prawie wszędzie w katolickich społeczeństwach.

Przed paru laty pisał Jezuita niemiecki, Gundlach, o „tragiźmie ruchu chrześcijańsko-społecznego". Tragizm ten polega na tem, że mimo znakomitych studjów i bogatej literatury niema w nim wielkiego i odważnego czynu, wielkiego praktycznego programu — reform. Czemu to przypisać. Z pewnością brakowi odwagi po stronie działaczy. **Pejot.**

O czem piszą inni?...

„Jest Bóg nad Brześciem".

„Zielony Sztandar" (organ Stronnictwa Ludowego) w wydaniu po konfiskacie podaje następujące sprawozdanie z procesu, który się odbył w Knyszynie (woj. białostockie):

„Jako oskarżony, stawał proboszcz parafji w Jasionówce, Ks. Malywicz-Malicki. Oskarżony zaś był o „nieposzanowanie władzy", którgo miał się dopuścić w kazaniach swoich, wygłoszonych w styczniu tego roku. Wedle aktu oskarżenia, miał Ks. Malywicz-Malicki mówić w swych kazaniach, że: 1) policja pomagała i naganiała do głosowania na „jedynkę": 2) że policja otrzymuje ordery, a główny dozorca więźniów brzeskich, Kostek - Biernacki otrzymał krzyż; 3) że urzędnik starostwa w Białymstoku ukradł 24.000 zł., a starosta Kazamarczuk został przeniesiony do Wołkowyska, bo nie pilnował podwładnych, zajęty pilnowaniem księdza, co mówi na kazaniu... Oskarżenie popierał przodownik policji z Knyszyna.

Ksiądz nie przeczył, że mówił o tych sprawach, o których wspomina akt oskarżenia, a więc o nadużyciach wyborczych, o Brześciu i t. d., tylko policja w doniesieniach swoich to wszystko poprzekręcała. Z pomiędzy powołanych świadków czterech tylko zeznawało przeciw księdzu, mianowicie 2 policjantów mundurowych, jeden z tajnej policji i 1 mieszkaniec z Jasiniówka. Po stronie oskarżonego zeznawało 16-u poważnych parafjan.

Oskarżyciel domagał się roku więzienia dla oskarżonego za nieposzanowanie władzy. Ks. Malywicz-Malicki w odpowiedzi na wywody oskarżyciela wygłosił mocne przemówienie, które zakończył słowami: Jest Brześć nad Bugiem, ale jest **Bóg nad Brześciem!**

Sąd uwolnił księdza od winy i kary".

Obniżenie się znaczenia Polski zagranicą.

B. wojewoda pomorski Brejski i ongiś zwolennik p. min. Piłsudskiego pisze w emigracyjnym „Wiarusie Polskim" o przyczynach obniżenia się prestiżu Polski zagranicą.

„To obniżenie się znaczenia Polski na widowni międzynarodowej dokonało się z winy tych, którzy rozbili społeczeństwo w kraju na dwa wrogie, zwalczające się obozy, a na wychodźtwie rozbijają organizacje polskie, poważane przez swoich i obcych...

Na te walki wśród Polaków, na ubijanie osób i **całych ugrupowań społecznych, które podczas wojny światowej stały frontem przeciw Niemcom, patrzą szczególnie Francuzi ze zdumieniem**, które coraz wyraźniej zamienia się w niechęć i lekceważenie dla Warszawy...

Militaryzacja pracy oświatowej i życia społecznego na wychodźtwie też nie popłaca. Kto w niedzielę ubiegłą na tym terenie spotykał się z wybitnymi Francuzami, słyszał bardzo przykre uwagi z powodu zdrady majora sztabu głównego, ożenionego z Rosjanką, Piotra Demkowskiego.

Oto przykłady, jak sanacyjne partyjnictwo szkodzi powadze Polski nie tylko w kraju, ale także zagranicą, **gdzie różni**

„instruktorzy" chcą rozbić stare, zasłużone organizacje, ażeby na ich gruzach założyć... „Strzelca". Dla kogo? Na co? Poco?

Trzeba z tą rozbijacką robotą skończyć, a politykujących wojskowych odesłać do... pułków".

Skutki skrócenia dnia pracy.

W związku z pogloską, że dla zwalczenia bezrobocia, rząd zamierza skrócić czas pracy (o czem istotnie jest mowa w urzędowym komunikacie, ogłoszonym wczoraj), podaje „Dziennik Bydgoski" szereg krytycznych uwag... Jeśli w Bydgoszczy — pisze wspomniany dziennik — robotnik ponad 20 lat mający, zarabia w 46 godzinach tygodniowo bruttio 30 zł. 36 groszy, to

„zarobek taki starczy zaledwie na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych, opłacenie komornego i utrzymanie. Ograniczenie tego dochodu, nie pokrywającego minimum egzystencji, przez ograniczenie godzin pracy, wtrąci robotnika w skrajną nędzę, która odbić się musi na jego sile fizycznej i duchowej. Jest rzeczą wykluczoną, aby robotnik, któremu się ograniczy czas pracy do 23 godzin, a zarobek brutto do 15 zł. 18 gr. tygodniowo, mógł się dostatecznie odżywić, a więc i wydajnie pracować.

Nieuniknionem następstwem takiego zarządzenia w procesie wytwórczym jest: 1) osłabienie fizyczne robotnika, 2) wytworzenie atmosfery rozgoryczenia i 3) spadek wydajności robotnika, i co zatem idzie, wzrost kosztów produkcji, zanik rentowności warsztatu pracy i pogłębienie kryzysu".

Ponadto nie będzie mógł opłacić robotnik mieszkania, co wpłynie na siłę podatkową właścicieli domów.

Na ziemiach Polski

Zuchwałe włamanie do kościoła w Poznaniu.

Onegdaj w nocy niewykryci dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do kościoła OO. Franciszkanów w Poznaniu. Złodzieje okradli dwa ołtarze z wotów i próbowali dostać się do skarbca świątyni, w czem jednak przeszkodziły im masywne drzwi żelazne. Jak przypuszczają, świętokradcy musieli jeszcze wieczorem dnia poprzedniego ukryć się na chórze wewnątrz organów i tam czekać na odpowiednią chwilę.

Nowe metody germanizacyjne na Śląsku Opolskim.

Pomysłowość niemiecka w dziedzinie germanizowania młodzieży polskiej w Niemczech ujawniła się ostatnio w uchwale wydziału powiatowego w Dobrymdniu (Guttentag) na Śląsku Opolskim, który powziął uchwałę, na mocy której dziewczęta do 18 r. życia są zobowiązane brać udział w kursach dokształcających, dających im dodatkowe wiadomości z dziedziny gospodarstwa domowego. Nauki tej udziela się w języku niemieckim przez nauczycielki i siostry zakonne. Wniosek polskich posłów w sejmiku dobrodzieńskim o uwzględnienie w nauce języka polskiego ze względu na duży procent elementu polskiego wśród kursistek — nie został uwzględniony.

Polacy omijają Sopoty.

Ogłoszone zostały dane statystyczne, dotyczące ruchu cudzoziemców w Gdańsku i Sopotach za pierwszych 7 miesięcy b. r. Dane te wykazują bardzo poważny spadek frekwencji. Ogólna liczba cudzoziemców, wyjeżdżających do Gdańska, spadła z 41.600 osób w r. ub. do 34.160 w r. b. Wprost katastrofalnie przedstawia się sprawa frekwencji cudzoziemców w Sopotach, liczba bowiem gości spadła z 16.200 na 11.000, czyli o 5.200 osób. W liczbie tej samych obywateli polskich przybyło o 4.200 mniej niż w r. ub. (4100 zamiast 3800). Ten stan rzeczy poruszony został w mowach na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przez mówców opozycyjnych, którzy wytknęli go jako ujemny rezultat polityki senatu i stosunków panujących obecnie w Gdańsku.

Gwałtowna burza nad Lublinem.

Nad Lublinem i okolicą rozszalała się burza, połączona z ulewnym deszczem, spowodowanym oberwaniem się chmury. Około 100 mieszkań w niżej położonej dzielnicy Czechówka zostało zalanych wodą, w śródmieściu zaś liczne piwnice i sutereny. Wypadków z ludźmi nie było. Straż ogniowa prowadziła energiczną akcję, celem szybkiego wypompowania wody. Tor kolejowy Lublin Dęblin między stacjami Lublin — Motycz został przez wodę podmyty, skutkiem czego kurjer z Warszawy do Lwowa czekał przez dwie godziny pod Motyczem. Pociągi z innych kierunków przyszły również ze znacznem opóźnieniem. Należy zaznaczyć, że nawałnica trwała około 20 minut.

Wieniec — zdrojowisko przyszłości.

Z Wieńca otrzymujemy następującą korespondencję: Nieprzebrane bogactwa kryje w swem wnętrzu ziemia polska. Bogactwa te są często dla nas zakryte. Odkrywa je zwykle niespodziewanie przypadek. Któżby np. przypuszczał, że na Kujawach, obfitujących w solankę, posiadających znane w całej Polsce zdrojowiska Inowrocław i Ciechocinek, trysną obfite źródła wód siarczano-wapiennych. A jednak! Obok Ciechocinka i Inowrocławia powstaje i. w oczach się wprost rozrasta trzecie na Kujawach zdrojowisko, Wieniec.

O Wieńcu większość czytelników „Głosu Narodu" po raz pierwszy się pewnie dowiaduje. Nic dziwnego. Zdrojowisko to powstało w ostatnich latach, nigdzie się nie reklamuje, bo w każdym sezonie wszystkie mieszkania w willach i pensjonatach są pozajmowane tak, że większy napływ kuracjuszy sprawiłby dyrekcji zdrojowiska kłopot.

Wieniec leży w odległości zaledwie pięciu kilometrów od Włocławka wśród grubego pierścienia wysokopiennego lasu sosnowego. W odległości około 3-ch kilometrów toczy swe wody Wisła. Wielkie obszary lasu sosnowego, suchy i łatwo przepuszczalny teren, bo powierzchnię pokrywa na 24 metry gruba warstwa piasku, znakomita woda źródlana, stwarzają naturalne warunki zdrowotne dla zdrojowiska. Lecz nie te względy zdecydowały o tem, że Wieniec stał się zdrojowiskiem i w przyszłości zajmie godne miejsce obok Ciechocinka i Inowrocławia, od których to miejscowości nie jest zbyt daleko położony, lecz wody siarczano-wapienne. Wody te są związane ściśle z budową geologiczną terenów wienieckich i zawdzięczają swoje istnienie porowatej warstwie oolitu wapiennego, jaka się znajduje na pewnej przestrzeni warstwy gipsonośnej. Historja odkrycia źródeł w Wieńcu jest następująca: W latach 1898—1903 dokonywano badań geologicznych w dobrach barona Kronenberga. Gdy w jednem miejscu wywiercono otwór na 180 m. głęboki, trysnęło z niego z wielką siłą źródło. Woda z tego źródła miała zapach siarkowodoru. Gdy się okazało, że woda ta ma własności lecznicze, założono łazienkę do użytku bar. Kronenberga i jego administracji.

Po zawierusze wojennej postanowiono założyć spółkę celem eksploatowania źródeł. Nie zgodził się jednak na to właściciel Wieńca. Wówczas zaczęto czynić poszukiwania za źródłem na terenie lasów państwowych. Poszukiwania te nie były bezowocne. Z głębokości 116 metrów trysnęło źródło siarczane fontanną 3-metrowej wysokości nad powierzchnię ziemi. Z przeprowadzonej analizy wynika, że woda ta zawiera między innemi 2.25 gr. siarczanu wapna, 0.002 gr. siarkowodoru. Ministerstwo Spr. Wewnętrznych orzekło, że woda ta „ma własności lecznicze i może być w tych celach eksploatowana, zwłaszcza, że wód tego rodzaju w Polsce niema nazbyt dużo".

Po odkryciu źródeł i otrzymaniu wyników analizy zawiązano spółkę. Od chwili zawiązania spółki rozpoczyna się wspaniały rozwój zdrojowiska. Wydzierżawiono 7 hektarów lasu na 36 lat z zapewnieniem ponownego przedłużenia dzierżawy, zrobiono plan zdrojowiska, wybudowano szosę z Włocławka do zdrojowiska, zapewniając przez to bardzo wygodną komunikację autobusową ze zdrojowiskiem, pobudowano dom kąpielowy i administracyjny, kapliczkę, założono park na razie na obszarze 3 i pół hektarowym. Na działkach budowlanych powstają coraz to nowe wille i domy. Wody wienieckie są skuteczne w cierpieniach reumatycznych, artretycznych, ischiasu, chorobach kobiecych, kosmetyce skóry. Przyjeżdżają tu również przemęczeni pracą, aby wypocząć i ukoić nerwy w aromatycznej ciszy leśnej.

Lekarzem, który w rozwoju zdrojowiska odegrał pierwszorzędną rolę i od początku bada skuteczne działanie kąpieli na powyższe choroby, jest dr Piasecki z Włocławka. Sprężystym dyrektorem zdrojowiska jest ks. kanonik Pruski. (jol.)

—o—

ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW
Kraków, ul. Florjańska L. 7.
— Telefon Nr. 137-58. —
pierwszorzędne pracownie męskie i damskie
według ostatnich modeli.
Specjalny dział dla Przew. Duchowieństwa!

50 BALI TKANIN WYRZUCILI z pędzącego pociągu. Ubiegłej nocy dokonano śmiałego napadu na pociąg towarowy pospieszny, idący z Przemyśla w kierunku Lwowa. Niewyśledzeni sprawcy na przestrzeni między Przemyślem a Medyką wskoczyli w biegu do pociągu, a po włamaniu się do wagonu z towarami tekstylnemi, wyrzucili na tor 50 bali tkanin i materjałów wełnianych wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kradzież zauważono i zawiadomiono natychmiast policję, która rozpoczęła pościg. Obok wsi Hurko znaleziono na torze 48 bali.

PRZEBIŁ BAGNETEM SZEREGOWCA... ZA NIEPRAWIDŁOWE SALUTOWANIE. Niezwykłe zdarzenie miało miejsce onegdaj wieczorem w Grudziądzu. Powien kapral z 64 p. p. w towarzystwie sierżanta spotkał 2 szeregowców, z których jeden nie salutował przepisowo. Kapral w ostrych słowach rzucił się na szeregowca i nagle wyciągnął bagnet i przebił nim szeregowca. Bagnet utkwił w sercu szeregowca tak, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Z całego świata.

Dziewiąty katolicki „tydzień społeczny" w Kanadzie.

W Ottawie rozpoczął się dziewiąty „tydzień społeczny" katolików kanadyjskich. Tematem obrad jest zagadnienie: „Społeczna nauka Kościoła katolickiego". Na pierwszem posiedzeniu odczytano list kardynała sekretarza stanu Pacellego, pisany w imieniu Ojca św. do prezydenta „tygodnia", ojca Józefa Archambault, jezuity. Kardynał podnosi z wielkiem uznaniem głębokie przywiązanie katolików kanadyjskich do wiary katolickiej i do Ojczyzny oraz ich nieustanną troskę o ustalenie jak najszczerszych i jak najserdeczniejszych stosunków pomiędzy Kościołem i państwem. List przypomina konieczność studjowania żywotnych problemów społecznych, celem ciągłego doskonalenia warunków życia zbiorowego, problemów, ignorowanych, niestety, zbyt często również przez katolików. Powoławszy się na encyklikę o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży, o małżeństwie chrześcijańskiem oraz o kwestji społecznej kardynał sekretarz stanu wzywa w szczególniejszy sposób do pracy w Akcji Katolickiej, która jest tak drogą sercu Papieża i która jest dziś bardziej niezbędna niż kiedykolwiek, ponieważ szczupła liczba kapłanów wymaga większego współdziałania osób świeckich w hierarchicznym apostolstwie Kościoła. (K. A. P.).

Protest Episkopatu hiszpańskiego przeciwko projektowi konstytucji.

Episkopat hiszpański ogłosił protest przeciwko projektowi konstytucji. Protest ten, ujęty w formę zbiorowego listu pasterskiego, został podpisany przez 3 arcybiskupów i 55 biskupów. (K. A. P.).

Nowy Jork czy Kraków?

W N. Jorku rozegrały się ostatnio liczne walki z bandytami, w trakcie których wielu bandytów zostało zabitych lub rannych. Najgroźniejsze spotkanie bandytów z policją nastąpiło po południu w północnej części miasta. W utarczce tej zginęło kilku bandytów, a wielu zostało rannych. Policja poniosła również straty. Zabity jest jeden policjant, 12 odniosło rany. Prócz tego rannych jest 6 przechodniów. W dwóch innych spotkaniach z bandytami, zabitych zostało dwóch bandytów. Podczas strzelaniny wielu policjantów i przechodniów zostało rannych.

A JEDNAK BIELSKIE DYWANY PRZODUJĄ
KUPUJ DYWANY WPROST W FABRYCE
PERPOL
BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBU DYWANÓW
ODDZIAŁ W KRAKOWIE PLAC MARJACKI 9.

Walka z alkoholizmem w St. Zj.

Prohibicja zmusiła władze Stanów Zjednoczonych do niezwykłego zarządzenia na granicy Meksyku i stanu Texas. Nie mogąc się zabawić przy kieliszku, a choćby nawet tylko przy szklance piwa, obywatele „Wuja Sama", mieszkający w miastach i osadach nadgranicznych Texasu, przechodzili co wieczór gromadnie po mostach na rzece Rio Grande na terytorjum meksykańskie i tam zapełniali bary, domy gry i restauracje.

Codzienna ta wędrówka texasczyków do Meksyku, gdzie zostawiali tysiące dolarów, sprzykrzyła się w końcu władzom Stanów Zjednoczonych, zarządziły więc zamykanie co wieczór do świtu wszystkich pięciu mostów na Rio Grande.

Orkan szalał nad Węgrami.

Z Budapesztu donoszą o szalonej burzy, która nawiedziła środkowe Węgry. W okolicy Papa grad pokrył ziemię na 10 cm. grubą powłoką lodową. Wiatr pozrywał dachy i powyrywał drzewa z korzeniami. W okolicy Sopron grad wielkości jaja kurzego zniszczył zbiory w winnicach i sadach. Również w lasach okolicznych spustoszenie jest wielkie. Są miejscowości, gdzie niema ani jednej całej szyby. Grad zabił konia i ciężko poranił pewnego wieśniaka. Nad miejscowością Köszeg grad o ziarnkach ważących 15 do 20 dk. padał tak gęsto, że zatkał kanalizację uliczną i uszkodził wszystkie domy miasta. Woda deszczowa wlewała się strumieniami do mieszkań. Dach kościoła Serca Jezusowego został zerwany przez wicher. Szkody, wyrządzone w mieście, są bardzo wielkie. Tegoroczne bogate zbiory winogron i owoców w okolicy zostały w znacznym stopniu zniszczone. Wiele osób zostało poranionych.

—:o:—

SAMOBÓJSTWO ZWYCIĘSKIEGO LOTNIKA. Wiedeńskie koło lotnicze rozpisało konkurs dla lotnika, który obleci w najkrótszym czasie całą dzisiejszą rzpltą austrjacką. Nagrodę uzyskał 28-letni lotnik, J. Zaratnik. Po otrzymaniu nagrody udał się do swego mieszkania i w nocy zastrzelił się. Stwierdzono, że samobójstwo popełnił skutkiem zawodu miłosnego.

3. dyktator Litwy przed sądem.



W tych dniach stanął przed sądem w Kownie profesor Woldemaras, był prezydent ministrów i dyktator Litwy, oskarżony o przygotowanie zamachu stanu. — Według pogłosek proces zostanie prawdopodobnie umorzony.

Dr. ANTONI BOBAK
specjalista chorób wewnętrznych powrócił
Kraków, Karmelicka 45, Telef. 128-75.

Teatr i kino.

Opery górskie w Zakopanem.

Urządzona w Zakopanem przez zarząd uzdrowiska, z inicjatywy kapelmistrza orkiestry 20 p. p. mjra Schreyera próba zorganizowania w Zakopanem przedstawień „opery górskiej" powiodła się pod każdym względem. Urządzenie sceny, efekty świetlne, dekoracje (p. Różańskiego z Krakowa) wypadły nadzwyczaj udatnie. Wykonanie oper „Halki" i „Pomsty Jontkowej" było bez zarzutu. Chóry złożone z członków krakowskiego Tow. Operowego i tut. „Echa Tatrzańskiego", stały na wysokim poziomie. To samo można powiedzieć o orkiestrze. Wobec tego powodzenia „opery górskiej" należy przypuszczać, że w przyszłym roku „Opera górska" będzie stanowić w sezonie letnim główną atrakcję artystyczną.

Sztuka dożywotniego więźnia sfilmowana.

Wytwórnia Paramount nabyła do sfilmowania sztukę pióra Ernesta Booth, więźnia, odsiadującego dożywotnie więzienie w Folsom. Sztuka ta p. t. „Ladies of the Big House" jest niezwykle interesującym dokumentem autentycznym z życia kobiet w więzieniu. Booth napisał przed laty sztukę „Ladies af the mob", którą również Paramount sfilmował, jako film niemy z Klarą Bow w roli głównej. („Na zgubnej drodze").

Booth pisuje stale artykuły i nowele i rozpoczął swoją karjerę literacką parę lat temu w „American Merkury". Jego książka „Steling through life", której temat zaczerpnął z życia kryminalistów, cieszyła się wielkiem powodzeniem.

Ostatnie wiadomości filmowe.

W Hollywood odbył się pokaz nowego filmu Józefa Sternberga „Tragedja amerykańska", na tle powieści Teodora Dreisera. Krytycy jednogłośnie orzekli, że jest to najlepszy film Sternberga i że niektóre sceny dosięgają nieznanych dotąd wyżyn artyzmu.

Dla ścisłego grona osób odbył się pokaz filmu „X 27". Będzie to — zdaniem krytyki — najciekawszy film Sternberga.

Następnym obrazem Marleny Dietrich po „X 27" będzie „Kobieta między lwami" według oryginalnego scenarjusza Barlett Cormacka.

Już ukończono zdjęcia plenerowe do filmu dźwiękowego „The live of the Bengal Lancer", reż. Schoedsacka, twórcy „Changa", „Rango" i in. Bohaterem tego dźwiękowca jest — jak wiadomo — Clive Brook.

Rok szkolny

w Państwowej Szkole Hotelarsko-Przemysłowej w Zakopanem.

rozpocznie się 15-go października.

Kursy roczne: 1) Hotelarski, 2) Gospodarczo-Kucharski, 3) Specjalny (cukiernictwo, kuchnia dietetyczna, wykwintna itd.) i 4) 3-letnie kursy koronkarsko-hafciarskie.

Wszelkich informacyj udziela i wpisy przyjmuje od 20/8. Dyrekcja Szkoły — ul. Kościeliska

Dla absolwentek szkoły posady zapewnione.

FISHARMONJE

KRAJOWE: Szkielski, Wybrański **ZAGRANICZNE:** Örster, Kotykiewicz, Mustel

Wielki wybór pianin i fortepianów

KRAJOWE: Bracia Fibiger, Betting, Kernitopf, Sommerfeld

ZAGRANICZNE: Bechstein, Bluthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Gaveau, Hofmann, Quandt, Rönisch, Schweighofer, Scholze

Wielki wybór w instrumentach używanych — Dogodne raty

Skład fortepianów

HELENA SMOLARSKA, Kraków, ul. Szewska L. 9.

W sezonie jabłek i śliwek.

SERKI OWOCOWE.

Ze wszystkich przysmaków owocowo-cukrowych, serki owocowe są najłatwiejsze do przechowania, gdyż raz usmażone, osuszone i zawinięte w pergamin, nie potrzebują ani garnków, ani słojów, zajmują minimalną ilość miejsca i całą zimę wybornie dają się przechować. Serki owocowe są skoncentrowanemi produktami spożywczemi, składają się z cukru i owoców, dwóch artykułów, bez których racjonalne odżywianie, dzieci szczególnie, jest nie do pomyślenia. Do serków można użyć każdego owocu, najlepsze jednak i najłatwiej ścinające się robimy z jabłek i śliwek.

Jabłka na serki bierzemy tylko kwaskowe, gdyż tylko takie dają się dobrze rozgotować, a następnie jabło bogate w związki pektynowe prędko i łatwo ścinają się w smażeniu. Jabłka czy śliwki, niezbyt lub nadto dojrzałe, byle nie zgniłe, składamy w garnki i wstawiamy w piec po chlebie. Gdy się doskonale upieką, fasujemy je przez rzadkie sito. Tak otrzymaną marmoladę ważymy i na każde kilo bierzemy pół kilo cukru (na bardzo kwaśne i niedojrzałe jabłka do 60 dkg. na kilo, na przejrzałe — 40 dkg.). Masę owocową wkładamy do dużego garnka, stawiamy na blachę i smażymy wolno, często do dna mieszając kopystką. Dopiero, gdy masa wyparuje dobrze wkładamy cukier i jeśli kto ma, trochę korzeni dla zapachu. Może to być cynamon, goździki, skórka pomarańczowa lub cytrynowa, każdy z tych zapachów oddzielnie, lub kilka razem zmieszanych, wyborne też smakuje w serku mały dodatek utartego imbiru, nadający oprócz aromatu pewną ostrość smaku.

Po dodaniu cukru należy wciąż mieszać do dna marmoladę, ani na chwilę nie przestając, gdyż nietylko może się przypalić, lecz ma także nieprzyjemną własność pryskania, przyczem można dotkliwie i twarz poparzyć. Ręka, którą mieszamy ser owocowy, powinna być zawinięta w wilgotną szmatkę. Do mieszania używamy zwykłej kopystki drewnianej.

Jeśli smażymy ser nie w kotle, a w płaskim rondlu mosiężnym, trzeba do mieszania użyć specjalnego przyrządu, używanego w warszawskiej szkole pszczelniczo-ogrodniczej. Składa się on z poprzecznej deseczki, osadzonej na ukośnej długiej rączce, wskutek czego ręka osoby pracującej nie jest narażona na poparzenie, a masę doskonale oddzielamy od dna jednocześnie na dużej przestrzeni. Taki przyrząd każdy gospodarz, mający narzędzia stolarskie, sam sobie potrafi wykonać.

Gdy masa tak zgęstnieje, że już stawia pewien poważniejszy opór, przekładamy ją do form. Dawniej stosowany sposób wygniatania jej w płóciennym worku jest niepraktyczny. Jeśli użyjemy płótna suchego, ser przystanie do niego, jeśli zmoczonego, zwilżymy go niepotrzebnie, co potem pleśń wywołać musi. Najlepiej jest przekładać masę serową do misek, salaterek a nawet głębokich talerzy. Gdy zastygnie następnego dnia daje się wyjąć doskonale. Układamy serki na deseczki pokryte pergaminem i osuszamy przez dni parę nad blachą lub na wietrze, jak zwykłe serki twarogowe, pilnie je strzegąc od much, os i t. p. W tym celu pokrywamy je merlą lub muślinem. Gdy doskonale po wierzchu obeschną, zawijamy każdy w pergamin i układamy w czystej skrzynce, byle nie ze smołowego drzewa, aby nie przeszły zapachem żywicy.

Pani Elżbieta.

WPISY

Szkoła żeńska roczna Przysposobienia Kupieckiego i Kursy Handlowe

żeńsk., męsk., roczne i półroczne

K. ZIMOWSKIEGO, ul. Jagiellońska 10 I p. w Krakowie

Szkoła ma prawo: zniżki kolej., a za dzieci funkc. państwow. Rząd zwraca opłaty. Książki wypożycza się.

Tydzień Tatrzański w Zakopanem.

W Zakopanem rozpoczął się organizowany dorocznie przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie „Tydzień Tatrzański". Rozpoczęto go Mszą św. w starym kościółku na intencję zasłużonych dla Tatr i Podhala. Po nabożeństwie udano się na stary cmentarz, gdzie przy udziale paru setek osób, odwiedzano groby zasłużonych i przy tej sposobności wygłoszono szereg przemówień, jak o „starym cmentarzu, jako miejscu spoczynku zasłużonych", o ks. Stolarczyku, pierwszym proboszczu zakopiańskim i jednym z pierwszych taterników, o W. Florkiewiczu, Dembowskich, Sabale, Chałubińskim, Witkiewiczu, Orkanie, Dyonizym Beku, Kasprowiczu i drze Dluskim. Przemawiali m. in. tacy znawcy stosunków i historji Skalnego Podhala i Tatr, jak prof. dr. Walery Goetel, prof. Jan Gw. Pawlikowski, ppułk. Kornilowicz, mjr. B. Romaniszyn, T. Malicki, prof. R. Pollak i t. d. Wieczorem odbył się odczyt prof. dra W. Goetla p. t.: „W walce o Tatry" o roli Zakopanego i jego rozwoju oraz o naczelnych zagadnieniach turystyki tatrzańskiej i idei stworzenia w Tatrach parku narodowego.

Rok zał. 1880. Najstarszy skład Tel. Nr. 104-65

FORTEPIANÓW

Firmy WŁADYSŁAW BOLOŃSKI

(dawniej Zygm. Raba)

Kraków, Rynek Główny 34.

(Pałac Spiski)

poleca w wielkim wyborze Krajowe i Zagraniczne fortepiany, pianina, fisharmonje na bardzo korzystnych warunkach. — Ceny konkurencyjne.

Używane fortepiany i pianina, z gwarancją zawsze na składzie.

Własna Sala Koncertowa.

Sport.

NOWY POLSKI REKORD W STRZELANIU Z ŁUKU. Znana rekordzistka Polski w strzelaniu z łuku, J. Kurkowska-Spychajowa, przebywająca obecnie w obozie treningowym we Lwowie, gdzie polski zespół reprezentacyjny przygotowuje się do 28-ch strzeleckich Mistrzostw Świata, ustaliła nowy rekord w strzelaniu z łuku w trójboju (50, 40 i 30 m.), osiągając 468 pkt., czyli o 13 pkt. więcej od swego ostatniego rekordu, zdobytego w czerwcu roku bieżącego. Ten nowy sukces wieloletniej mistrzyni Polski stawia ją w rzędzie asów łucznictwa światowego.

---X---

BAŁKAŃSKA OLIMPJADA W SOFJI. Olimpijski Komitet Bułgarski opracował definitywnie projekt bałkańskich igrzysk olimpijskich, które po raz pierwszy mają być rozegrane w Sofji. W igrzyskach tych będą mogły uczestniczyć następujące państwa: Albanja, Bułgarja, Grecja, Rumunja, Jugosławja i Turcja. Na program igrzysk złożą się następujące działy sportu: piłka nożna, gimnastyka, tenis, szermierka, hippika, automobilizm i motocyklizm. Igrzyska bałkańskie odbyć się mają w dniach 27 września — 11 października b. r. w Sofji.

Matka.

— Słyszysz Bartek? — Jasiek gada. co widział nad spuszczonemi stawami kunią norę? I że możnaby wybrać młode.

Bartek poskrobał się za uchem.

— A dyć słyszę bom nie głuchy, ale też słyszałem w niedzielę, jak jegomość z ambony gadali, że krzywdę czynić stworzeniu grzech wielki.

— Ale, coby to był za grzech wielki? kuna szkodnik i tyla, ja idę pod wieczerz.

Jasiek wsadził ręce do kieszeni kabatu, splunął i pogwizdując, odszedł.

Ano nie było ta co dużo debatować, poszedł to poszedł a kuna niech se ta sama spekuluje, by się nie dać.

Bartek miał jeszcze krowy zagnać do domu a Walek gęsi, nie kamani głowę se kręcić. Ale ich korciło.

Pod wieczerz jak już pomogli matce zawrzeć w stodole za gęsiami wrota i podjedli se do syta, wybiegli nad stawy, gdzie szare oklecone z desek mnichy wsłuchiwały się w żab rechot. Nad mokradłami porozwieszały się wonne opary a ił nadbrzeżny naznaczony dzikiego ptactwa śladami i pałczatą czapli łapą, wydawał słodkawą woń fermentujących szuwarów. Na różowawym tle nieba zawisał księżyc biały, przeźroczysty, nabierając w miarę wkradania się zmroku, masywniejszej barwy.

Milcząc, przedzierali się chłopcy przez połamane trzciny i badyle i poplątane wikla.

— I dusi go, idzie?

Szedł Jasiek głową nappod wysunięty, jakby węsząc podstęp. Rękami rozgarniał wysokie chaszcze. Przykucnęli cicho, by ich nie zobaczył.

Jasiek był na całą wieś znany obwieś i kawał draba, nic mu nie uszło, taki ci był psotny. A to konie pospuszczał w nocy u somsiada, a krowom nasypał do żłobów piasku. Pędziem umaczanym w mazi „ochrzcił" wypraną spodnicę i chusty i tak zawsze. Daremnie ojciec odpinał wciąż pasek rzemienny, abo uciekł przed biciem, abo narobił rajwachu na całą parafiją i ojcom wstydu. A coraz był gorszy.

Ze szkoły wyrzucał go nauczyciel, do ojca chodzili na skargę ze dworu i od kumotrów, ale co ta kto takiemu zrobi?

Jak się ta już wszyscy tak na niego zawzięli, to wylazł na topole i nie chciał zleść. Jeszcze go musieli prosić. Polami gonił i w zagajnikach pełno go było. Co tam robił nikt go nie pytał, nie było go w domu, to i dobrze, bo był spokój. A czy ta było dobrze ptasim gniazdom a wiewiórkom, nikto nie badał.

Okrutnie był zręczny: łaził po drzewach jak jaka małpa, podbierał jaja, nie patrzał. czy słowik czy gawron — taki był niszczyciel. I teraz, wypatrzył onegdaj kunę, jak się wybierała płoski łapać, tak ją śledził, aż wynalazł norę.

Za dnia obejrzał ją dokładnie — ho, ho! znał się na tem. Nora była „familijna" o dwóch wyjściach, a w niej pewnie ze trzy sztuki „rudzichów". Mosiek płaci od sztuki po 25 groszy, można se potem papierosa zakurzyć. Aż zagwizdał z radości. Lecz i zaraz przestał, by nie spłoszyć szczęścia. Bartek i Walek aż się wstrząsnęli od tego piekielnego pisku.

Tymczasem Jasiek usiadł se przy brzegu i zaczął cosi majstrować.

Z kieszeni powyciągał najrozmaitsze instrumenta: kozik, parę gwoździ i trochę szpagatu, w końcu niewielki worek.

Aż poczerwieniał z emocji.

Przed wyjściem z nory przytwierdził worek, patykami zakończonemi gwoździami przytwierdził do ziemi przy otworze podstępną pułapkę.

Włosy opadły mu na niskie czoło, a w źrenicach miał coś drapieżnego.

Obejrzał się, czy go kto nie podpatruje, bo się bał trochę polowego, od którego nie raz już za uszy oberwał.

Lecz świat milczał, pogrążony w odpoczynku. Od stawu szło ciepło, które woda przez dzień cały nabrała od słońca a teraz oddawała otoczu.

Czasem na drzewinie poruszył się ptak śpiący lub z oddali z opłotków słychać było poszczekiwania psów.

Cały świat cudny taki zapadł jakby w letarg a jednak przez blaszki listków przelatywał jakiś poszum zdrady.

Jasiek ułożył trochę chrustu i zeschłych traw przy wejściu do nory, wyciągnął jeszcze z kieszeni pudełko zapałek i podpalił.

Gryzący dym podpełzał do otworu.

Jak ryś gotujący się do skoku, niedobry chłopak przysunął się do zasadzki — i czekał.

— Wykurzy rudzielec, wykurzy!

Aże mu grało w sercu od radości. W powietrzu rozszedł się swąd niemiły.

Z zapartym oddechem pochłaniali oczyma tę scenę ukryci w sitowiu bracia, lecz bali się nawet patrzeć. Serca tłukły się im w piersiach jak schwytane ptaki.

— A to Judas! — szepnął do ucha Walkowi Bartek, — jaki to przemyślny, aże w nosie lechta.

— Ino byś nie kichnął — przestrzegł Walek brata — boby cię sprał co wlezie.

— A ino — przywtórzył pobożnie Bartek.

Tymczasem pełnia wywędrowała sobie na szczyt kopuły niebios.

Aże pod żebrami cosi mgliło od tej piękności, która zawisła w przestworzu.

Cienie od pni i konarów obrysowywały się ostro. Na toni stawów jakby kto rozlał żywego srebra strugi, tak powierzchnia lśniła, drżąc do pieszczoty seledynowej tarczy, która zapalała na niej to cuda.

Koło Jaśkowej nory jakby szatan roztoczył opiekę nad zbrodnią młodocianej ręki.

Puchacz zakwilił.

Nagle w worku coś zakotłowało.

Chytrzo chłopak się uśmiechnął i rękę podniósł zaborczo.

W białawym rozpyleniu palce jego zaznaczyły się jak sylweta sępich szponów.

Worek, napełniwszy żywem życiem, zaczął drżeć od skoków opętańczych zamorconych dymem zwierzątek.

— „Chyciło" — pomyślał ich kat triumfalnie, — lecz kiedy się pochylił, by poderwać od ziemi zdobycz cenną, stara kuna szarpnęła się tak silnie, że wymknęła mu się prawie z międ-zy palców.

Wściekły, całym ciałem przygniótł tę resztę która się wiła w swojej.

— Ty psiakrew — wymamrotał zduszonym gardłem — ja ci pokażę!

Lecz kuna nie myślała się oglądać, jak strzała mignęła się tylko i zniknęła.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, 23 sierpnia 1931.

Niedziela 23: św. Filipa Benicjusza.
Poniedziałek 24: św. Bartłomieja.
Poniedziałek 24: wschód słońca o godz. 5.01, zachód o 19.03.

—:o:—

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO 1 WRZEŚNIA. Wobec krążących pogłosek jakoby początek roku szkolnego został przesunięty na środę względnie czwartek t. j. 2 lub 3 września, zwróciliśmy się do Kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego, gdzie nam oświadczono, że Ministerstwo oświaty nie wydawało w tej mierze żadnych zarządzeń. Wobec tego rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi bezwzględnie we wtorek 1 września we wszystkich szkołach państwowych powszechnych i średnich.

DZIŚ POGRZEB WYWIADOWCY MIKRUTA. Pogrzeb ś. p. Michała Mikruta, wywiadowcy policji śledczej, który zmarł w szpitalu św. Łazarza skutkiem ran postrzałowych, zadanych mu przez bandytów na ul. Kanoniczej, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 2.30 po południu z kaplicy Collegium Medicum przy ul. Grzegórzeckiej. Ś. p. Mikrut liczył lat 32 i miał opinję dzielnego i energicznego funkcjonarjusza policyjnego. Stan zdrowia drugiego wywiadowcy Bukowskiego jest nadal bardzo ciężki.

OSZCZĘDNOŚCI W POBORACH I DEPUTATACH PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. Dn. 21 bm. odbyło się pod przew. prezydenta miasta płk. Beliny-Prażmowskiego posiedzenie Komisji dla elewrotwni, gazowni i wodociągu miejskiego. Postanowiono przeprowadzić ograniczenia w uposażeniach funkcjonarjuszy tych zakładów przez zredukowanie deputatów opałowych i oświetleniowych, oraz przez zniżenie pobieranych premij.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe wyjeżdżało do Janiny Gędzierówny (lat 17), zam. przy ul. Podgórskiej 3, która w zamiarze samobójczym z niewiadomego powodu, napiła się esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala św. Łazarza.

POZOSTAWIŁ W SKLEPIE KSIĄŻECZKĘ KASOWĄ. Dudek Stanisław, rolnik, zam. przy ul. Piastowskiej 11, będąc w sklepie Stanisławy Ciuby przy ul. Królowej Jadwigi, pozostawił przez zapomnienie książkę meldunkową, w której znajdowała się książeczka wkładkowa Powiatowej Kasy Oszczędności na 2.615 zł.

PRZYWALENI NA ŚMIERĆ PRZEZ STODOŁĘ. Przechodzący onegdaj po południu nad Krakowem huragan zwalił w Pleszowie stodołę, przyczem ponieśli śmierć przez przygniecenie dwaj robotnicy, Jan Czekaj i Kazimierz Ciuba, którzy schronili się do stodoły przed burzą.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Sztuba".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Serca na wygnaniu" (Dolores Costello).
SZTUKA: „Mąż kochanek".
ŚWIATOWID: „Białe cienie".
APOLLO: „Djabeł oceanów".
UCIECHA: „Świat szaleje".
BAGATELA: „Król mody" (Hary Liedtke).
ŚWIT: Podwójny program: 1) „Wesoły pechowiec". 2) „Charlie Chaplin".
WARSZAWA: „Dziewica Orleańska" (Simone Genoweis).
CORSO: I. „Złoto pustyni". II. „Arcyzłodziej z Damaszku".

—X—

TEATR M. IM. J. SŁOWACKIEGO powtarza dziś wieczorem K. Leczyckiego „Sztubę", na której wczorajszem wznowieniu liczny udział publiczności dowiódł, jak dalece społeczeństwo nasze wiernie pozostaje swym upodobaniom i jak się zajmuje żywotnemi problemami, poruszonemi tak śmiało przez autora „Sztuby".

ZAPISY NA REZERWOWANIE MIEJSC W TEATRZE miejskim, na przedstawienia w nadchodzącym sezonie 1931/32, przyjmuje Sekretarjat Teatru od wtorku dnia 25 b. m. w godzinach 10—2 oraz 6—8 wieczór.

—:o:—

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU". Dla braci Albertynów zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Homoga, złożył J. Bijak z Wadowic 10 zł.

—o—

W KOŚCIELE MARJACKIM podczas ostatniej Mszy św. o godz. 12-tej, p. Kowicki odegra na skrzypcach szereg utworów religijnych. Przy organie p. St. Profic.

—:o:—

WIELKIE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE I ROWEROWE, które miały się odbyć w dniach 22 i 23 b. m., zostały odwołane wskutek zniszczenia przez huragan lewej trybuny i niemożności uporządkowania i wzmocnienia trybuny środkowej i prawej, które zostały lekko uszkodzone. Ponieważ jednak już w niedzielę dnia 23 b. m. trybuny: środkowa i prawa zostaną oddane do użytku, przystąpiła Sekcja kolarska K. S. Cracovii do urządzenia wyścigów motocyklowych z udziałem: Aksmana, Stieglitza, Gębali, Brzezonia, Wrońskiego, Syrka, Stankiewicza, Armatowucza, Barzyckiego i in.

—oOo—

O kontrolę sanitarną nad mięsem przywożonem z prowincji.

Wczoraj odbyło się w obecności wiceprezydenta m. Dra Klimeckiego posiedzenie Komisji dla spraw rzeźni i targowicy miejskiej, na którem dokonano wyboru przewodniczącego w osobie Prof. Dra J. Nowaka i zastępcy Dra Czuchajowskiego. Komisja uchwaliła przystąpić do **budowy bekoniarni i przebudowy bójni na nierogaciznę w rzeźni m.,** tudzież urządzenia topiarni smalcu wraz z rafinerją i roboty te oddać na zasadzie oferty i planów firmie Zieleniewski.

Następnie rozpatrywano sprawę mięsa prowincjonalnego. Ze względów sanitarnych postanowiono **poddać mięso to ścisłej kontroli sanitarnej**, a ponadto ze względu na anormalną rozpiętość między cenami hurtownemi a detajlicznemi postanowiono **obniżyć wydatnie ceny za mięso prowincjonalne, które w hurcie kosztuje od 80 gr. do 1.20 zł. za 1 kg.** Sklepy z mięsem będą zobowiązane umieszczać widoczne napisy na zewnątrz i wewnątrz sklepu wskazujące na cenę i na fakt, że w danym sklepie sprzedaje się mięso pochodzenia prowincjonalnego. Komisja rozpatrywała także **sprawę obniżenia opłat targowych i rzezalnianych, które w Krakowie są za wysokie.**

—oOo—

Książe Mikołaj w Krakowie.

POŻEGNANIE W WARSZAWIE.

Wczoraj, t. j. w sobotę o godz. 9-tej rano ks. Mikołaj rumuński odleciał samolotem z Warszawy do Krakowa. Na lotnisku, skąd książę wystartował, oczekiwali go wiceminister gen. Fabrycy, gen. Kasprzycki, gen. Jarnuszkiewicz, gen. Zamorski, szef. II. oddziału sztabu płk. Pełczyński, płk. Rayski, płk. Boler, szef gabinetu ministra mjr. Sokołowski oraz wicewojewoda Olpiński. Następnie przybyli członkowie poselstwa rumuńskiego z charge d'affaires Davidescu oraz attache militair płk. Constantini i świta księcia. **O godz. 9-tej przybył na lotnisko ks. Mikołaj** w towarzystwie zastępcy szefa protokółu hr. Przeździeckiego, radcy Mościckiego i płk. Głogowskiego z kancelarji P. Prezydenta Rzplitej. **Kompanja honorowa 36 p. p. odegrała hymn narodowy rumuński.** Na lotnisku czekały już samolot księcia oraz 3-motorowy „Fokker", którym towarzyszyli księciu do Krakowa **płk. Rayski, płk. Constantini oraz świta księcia. O godz. 9.30 po pożegnaniu wystartował pierwszy ks. Mikołaj ze swoim adjutantem na samolocie rumuńskim, osobiście go pilotując.** Za chwilę wystartował „Fokker". Samolot ks. Mikołaja zatoczył krąg nad lotniskiem i miastem, poczem obie maszyny odleciały w kierunku Krakowa. Z chwilą startu samolotów orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy polski.

NA LOTNISKU RAKOWICKIEM.

Koło godz. 11.30 wylądowały na lotnisku wojskowem w Rakowicach obydwa samoloty wiozące księcia rumuńskiego i jego świtę. Na powitanie gościa przybyli na lotnisko wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski z radcą Stańkowskim, starosta grodzki Malaszyński oraz reprezentanci władz wojskowych w osobach d-cy O. K. gen. Łuczyńskiego, gen. Smorawińskiego, płk. Bolesławicza, płk. Jasińskiego, d-cy 2 p. lotn. i korpus oficerski 2 pułku. Po przejściu przed kompanją honorową, **ks. Mikołaj pozostał przez pewien czas na lotnisku**, gdzie zapoznał się z urządzeniami parku 2-go pułku, poczem odjechał samochodem do D. O. K.

W ZAMKU KRÓLEWSKIM NA WAWELU.

Z Dowództwa korpusu ks. Mikołaj przybył na Wawel, witany przy wejściu na dziedziniec arkadowy przez zarządcę Wawelu p. **Taszakowskiego** i kustorz zbiorów państwowych **Dr. Świesza Zaleskiego.** Gości rumuńskich oprowadzał po Zamku Dr. Świerz, poczem **książę Mikołaj jako gość Prezydenta Rzplitej zamieszkał w apartamentach na I. p. Sypialnia ks. Mikołaja mieści się w dawnej sypialni Zygmunta Starego. Goście wyrażali się z entuzjazmem o** wspaniałej architekturze zamku królewskiego na Wawelu, **o stylowem urządzeniu przepięknych komnat i sławnej kolekcji arrasów.**

W BAZYLICE KATEDRALNEJ.

Po zwiedzeniu Zamku książę rumuński udał się do Bazyliki metropolitalnej na Wawelu. Tu w towarzystwie **Ks. Dr. Ferdynanda Machaya** zwiedził przebogate zabytki historyczne i artystyczne kościoła katedralnego, skarbiec i groby królewskie, poczem wyjechał samochodem do miasta.

Dziś w niedzielę rano goście rumuńscy odlatują do Lwowa.

Przeciw masowej redukcji pracowników kolejowych

W dniu 21 b. m. obradował w Krakowie Zarząd główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Głównym tematem obrad była sprawa dokonywanej **masowo redukcji pracowników kolejowych oraz sprawa katastrofalnego wprost położenia pracowników kolejowych, w związku z dokonaną obniżką płac i zbliżającą się zimą, która z natury rzeczy powoduje znaczne zwiększenie wydatków.** Uchwalono **protest przeciwko masowej redukcji pracowników kolejowych i zwiększaniu w ten sposób liczby bezrobotnych w kraju, oraz postanowiono domagać się zaniechania redukcji pracowników i przywrócenia do pracy tych zredukowanych, którzy nie posiadają dostatecznych środków utrzymania.**

W sprawie niesłychanie ciężkiej sytuacji pracowników kolejowych, spowodowanej obniżką płac, uznano, iż jedynem wyjściem z tej sytuacji jest bezzwłoczne przywrócenie płac i dodatków do poprzedniej wysokości i postanowiono prowadzić nadal energiczną akcję, zdążającą do spełnienia tego żądania. Odnośnie do opracowywanego przez Min. koleji nowego projektu uposażenia pracowników kolejowych, uznano, iż wprowadzenie w życie takiego projektu w okresie przeprowadzonej z całą bezwzględnością redukcji pracowników, płac i dodatków, byłoby niewątpliwie dla pracowników kolejowych niekorzystne i dlatego Zarząd gł. wypowiada się **przeciwko wprowadzeniu nowych norm płacy, aż do cofnięcia zarządzonej redukcji płac i dodatków.**

Poza tem postanowiono **domagać się awansowania oraz etatowania, wszystkich tych pracowników, którym awanse lub etaty należą się, oraz przemianowania pracowników czasowych na stałych.** Uchwalone postulaty przedłoży delegacja Wydziałowi wykonawczemu ministrowi komunikacji.

Wielkie powodzenie Wystawy etnograficznej i przemysłu ludowego.

Większy ruch przejezdnych daje się zauważyć również przy zwiedzaniu Wystawy Etnograficznej w Hali Miejskiej przy ul. Rajskiej. W ostatnich dniach zwiedziło ją kilka wycieczek zagranicznych, w tem grupa socjologów angielskich. Uczestnicy tej wycieczki, po odbyciu szczegółowych studjów w Muzeum Tatrzańskiem w Zakopanem i po przeglądnięciu okazów sztuki ludowej na Wystawie Etnograficznej w Krakowie, wyrażali **wielkie uznanie dla kultury polskiej, zaznaczając, że pobyt w Polsce był dla nich miłą niespodzianką.** Wycieczkę angielską oprowadzali po wystawie: p. Linkówna i p. Stefan Muczkowski.

W dalszym ciągu spodziewany jest **większy napływ na Wystawę osób, powracających z letnisk i stałych mieszkańców Krakowa**, którzy zapewne nie pominą tej jedynej okazji zobaczenia całokształtu kultury ludowej. Wystawa tego rodzaju prędko w Polsce się nie powtórzy, choćby ze względu na uciążliwe skupienie zbiorów państwowych, będących własnością Ministerstwa W. R. i O. P., oraz wszystkich wybitniejszych muzeów etnograficznych i zbieraczy. Duży wysiłek w zjednoczeniu tych zbiorów nie łatwo da się powtórzyć, gdyż **zbiory państwowe przewiezione zostaną wkrótce do Warszawy na stały pobyt w tamtejszem Muzeum.** W najbliższych dniach prawdopodobnie odpadnie z Wystawy chata kaszubska, której właściciel domaga się zwrotu; być może, że starania poczynione przez Zarząd Wystawy odwiodą wystawcę p. Wysockiego z Gdyni od tego zamiaru. **Wystawa potrwa do dnia 15 września b. r.**

Urządzony w halach wejściowych przez **Towarzystwo Przemysłu ludowego** bazar obejmujący produkcje ludowego przemysłu z całego obszaru ziem polskich, cieszy się **wielkiem uznaniem, popularnością, a nawet poważnym, jak na obecne czasy, zbytem.**

—oOo—

Strzeżmy się przed czerwonką i tyfusem.

Miejski Urząd Zdrowia zwraca uwagę, że w ostatnim czasie zachodzą w mieście **coraz liczniejsze wypadki zachorowania na czerwonkę i dur brzuszny.** Niewątpliwie do szerzenia tych chorób przyczyniają się błędy higieniczne, popełniane przez ludność **skutkiem spożywania owoców i jarzyn niedostatecznie oczyszczonych.**

Owoce i jarzyny spożywane w stanie surowym należy uprzednio **bardzo dokładnie umyć czystą wodą wodociągową.** Głównemi przenosicielami zarazków czerwonki i tyfusu brzusznego są **owady, zwłaszcza muchy**, które żerują na odpadkach i odchodach ludzkich, oraz zwierzęcych. **Dlatego należy chronić starannie przed muchami wszystkie bez wyjątku pokarmy.** Przed każdem jedzeniem i po użyciu ustępu należy myć dokładnie ręce. Nie kupować pokarmów nieświeżych, nieczysto przechowywanych, **owoców niedojrzałych** lub nadpsutych. **Do picia i gotowania używać tylko wody wodociągowej, która jest stale kontrolowana.** Używanie do jakichkolwiek celów nieprzegotowanej wody studziennej jest niepewne, zaś wody rzecznej wprost niebezpieczne.

W czasie od 16—22 b. m. zanotowano w Krakowie wypadków szkarlatyny 2, tyfusu brzusznego 9, czerwonki 15, dyfterji 4, malarji 3, róży 2, kokluszu 2, twardziela 1.

—oOo—

Ekonomiści amerykańscy w Krakowie.

Wczoraj wieczorem przybyli do Krakowa dwaj znani ekonomiści amerykańscy James Shotwell z żoną oraz prof. Lindsay **Rogers**, również z żoną i sekretarką. **Obaj goście, którym towarzyszy radca M. S. Z. p. Staliński**, pozostaną w Krakowie przez dzień jutrzejszy, poczem po zwiedzeniu miasta i salin w Wieliczce, udadzą się **do Katowic.**

Jasiek odgarnął włosy i namyślał się. Potem przysiadł worek i zaczął coś manipulować ze szpagatu. Aże sapał, taki był zawzięty.

Walek i Bartek widzieli jego ręce migające, szybkie. Potem pochylił się nad workiem i zaczął z niego wybierać młode kuny. Plecy jego zgięte w kabłąk, zasłoniły chłopcom to, co czyniły dłonie.

Cisza jakaś zła zawisła w powietrzu.

Żaden pisk skargi się nie zerwał.

— Nie ino mu uciekły — pomyślał Bartek.

— Żywcem je pożera czy co? — przebiegło przez mózgownicę Walka; — powiadał stary Zdziara co widział, jak Jasiek z żywego gołębia krew chłeptał.

Aże jęknął chłopak z ciekawości.

A Jasiek wstał, wyciągnął ramiona w górę, że zatrzeszczały w stawach.

Usta rozchyliły mu się, ukazując ostre kły. Potem podszedł do gałęzi głogu zwisającej nisko nad norą i powiesił na niej trzy ciałka zwierzątek.

— Abyś się cholero nacieszyła — mruknął.

Kuny były za małe, aby mu się chciało bawić z niemi „na futro". Stara pyszna rudzielica uciekła, natrudził się, nieopłacił mu się zachód, a więc chciał nacieszyć się przynajmniej zemstą.

Odszedł parę kroków, obejrzał się na bolesny owoc, którym obciążył krzak dzikiej róży.

Chłopcy przymknęli oczy, by nie widzieć go, jak się do nich zbliżał, lecz nie odszedł, oparł się o pobliski pień sosnowy i wsiąknąwszy ciałem w jego cień — skamieniał.

Mijały chwile długie, ciężkie od przeczuć czegoś, co miało jeszcze nadejść.

Wiatr poruszał zwisające kuny i obracał je w jakimś tańcu niesamowitej niedoli.

Księżyc skrył się za parawanem małego obłoczku.

— — — — — — — — —

Nagle ze zmiętych traw i szuwarów wyłonił się rudy łebek i para czarnych oczów podobnych do paciorków szklanych, zaczęła bystro się rozglądać.

Potem wysunęła się szyja i reszta ciała w zwinnym susie znalazła się obok nory.

Przed otworem kuna przysiadła, jakby rażona niepokojem, ciemny nosek wyciągnęła naprzód i czekała znaku życia z wnętrza.

Lecz otwór czarną plamą wyrznięty w glinie wabił tylko tajemnicy pieczęcią.

Wtedy podniosła się na tylne łapki i spojrzała ku górze.

Wiatr poruszał miarowo uduszone kunięta, jakby kołysanki nieśmiertelnej rytmem.

Zgrabne ich główki przekrzywiono w bok po stronkiem, mizdrzyły się ku matce ostatnim skargi grymasem. Łapki różowe, zakończone pazurkami, zwisały w bezwładzie niemocy.

A po złocistej sierści płynęły srebrne łzy księżyca. Krzyk, jakby duszy ludzkiej przedarł szafir nieba bazyliki — i nim przebrzmiał, zamarł już na wieki.

Kuna matka wykonała giętkim ciałem jakieś salto mortale i rozciągnięta na dół grzbietem, legła pod krzakiem zatraty.

Z dala bielił się jej brzuszek i podbicie łapek, rozkrzyżowanych rozpacznie.

Małe serduszko pękło!...

— — — — — — — — —

Bo jednak jedna jest tylko największa z miłości — ta matczyna!

Michalina Janoszanka.

Życie gospodarcze.

Nowy pomiary topograficzne rejonu Borysławskiego.

Karpacka Stacja Geologiczna w „Statystyce Naftowej Polski“, w zeszycie Nr. 6 donosi:

Rozpoczęte w r. ub. specjalne prace topograficzne Wojskowego Instytutu Geograficznego nad wykonaniem **mapy warstwicowej** 1:10.000 dały w wyniku **skartowanie kilkudziesięciu km. kw. specjalnie w rejonie Mraźnicy południowej i Działów Orowskich.** Mapa ma objąć cały **Borysław, Mraźnicę, Tustanowice, Schodnicę, Urycz, Orów, Truskawiec,** t. j. cały blok, gdzie dzisiaj się mieści gros naszego kopalnianego przemysłu naftowego, dającego w sumie około 48.000 cystern produkcji rocznej, t. j. przeszło 72 proc. całego wydobycia ropy w Polsce. Nowa mapa topograficzna ma zawierać **zrewidowaną sieć triangulacyjną, dokładną sieć wodną, oraz warstwice co 5 m.,** będzie więc służyła wszechstronnym potrzebom przemysłowym, gospodarczym, geologicznym i t. p. Do wykonania jednak całości brakuje jeszcze 100 km. kw. zdjęcia, na co potrzebne są pewne fundusze. Przypuszczać należy, że praca, w którą włożono już tyle zabiegów i kosztów, pomimo trudnej sytuacji finansowej zostanie doprowadzona do końca.

W wykończeniu tej mapy zainteresowane są rozmaite **instytucje i organizacje, których warsztat pracy mieści się na danym terenie:** w rejonie Tustanowic, Orowa położony jest rozległy **obszar lasów państwowych,** a dla celów gospodarki leśnej nie będzie rzeczą obojętną posiadanie nowej mapy topograficznej dla całego rejonu. Wielki Borysław ze względu na swoje zamierzenia gospodarcze odniesie duży pożytek z nowego zdjęcia terenu, nie trzeba uzasadniać również, że dla specjalnych zadań przemysłu naftowego dokładna mapa terenu ze wszystkiemi na niej objektami jest wprost nieodzowna. Kwota potrzebna na dalsze wykonanie zdjęć topograficznych sięga 60 tysięcy złotych.

Stan wierceń naftowych w Polsce.

Stan wierceń naftowych w Polsce wedle danych statystycznych, zebranych przez Karpacką Stację Geologiczną, przedstawia się w chwili obecnej następująco:

We wszystkich trzech okręgach górniczych t. j. Drohobycz, Jasło i Stanisławów, **znajduje się obecnie w ruchu 2336 szybów naftowych.**

W okręgu górniczym Drohobycz znajduje się w ruchu 1009 szybów, w okręgu górniczym Jasło 1048, w okręgu górn. Stanisławów 279.

W tej liczbie są szyby w wierceniu, tłokowaniu, pompowaniu, montowaniu, instrumentacji, szyby samopłynne, szyby gazowe, oraz szyby będące równocześnie w wierceniu i tłokowaniu.

Stan wierceń poszukiwawczych przedstawia się następująco: W okręgu górniczym Drohobycz — 16 szybów, w okręgu Jasło — 9, w okręgu Stanisławów — 2, razem szybów poszukiwawczych jest obecnie 28.

Hucie „Laury“ grozi zamknięcie?

U komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie zamierzonych przez dyr. huty „Laury“ redukcji 208 robotników oraz przez dyr. zakł. cynku i tlenku (Hohenlohe) — 86 robotników.

Konieczność zwolnienia 200 robotników z huty „Laury“ motywował dr. Głonicki brakiem zamówień. Przedstawiciele robotników przeciwstawili się kategorycznie jakiejkolwiek redukcji.

Po wysłuchaniu obu stron komisarz demobilizacyjny odrzucił chwilowo propozycję pracodawców, zastrzegając się, że zbada bliżej stosunki w hucie, poczem dopiero wyda decyzję w tej sprawie.

Przedstawiciele robotników w sprzeciwie swym podnieśli, iż nie mogą się zgodzić na redukcję tych 208 robotników z oddziału grubej blachy i ubocznych oddziałów, tem bardziej, że dyrekcja huty nosi się wogóle z zamiarem całkowitego unieruchomienia huty „Laury“ i w tym kierunku zgłosiła już dalszy wniosek o zwolnienie 220 robotników.

Następna konferencja dotyczyła sprawy zwolnienia 86 robotników z zakładów cynku i tlenku (Hohenlohe). Wniosek pracodawców motywował dyr. Kolbe nadmiarem produkcji cynku, oraz wielkiemi zapasami, ulokowanemi w magazynach.

Delegaci sprzeciwili się kategorycznie zwolnieniu tych robotników, to też komisarz demobilizacyjny zażądał od pracodawców, by przedłożyli bliższe dane co do produkcji oraz sprzedaży, poczem dopiero wyda w tej sprawie decyzję.

WZNOWIENIE SESJI N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wznowić ma po ferjach letnich swe sesje z dniem 1 września. Liczba zaległych spraw w N. T. A. jest jeszcze wciąż bardzo duża i wynosi obecnie przeszło 3.500 skarg. Trybunał zajmie się rozpatrzeniem skarg zgłoszonych jeszcze w roku 1929.

Kinoteatr „ŚWIT“
Od dn. 21 sierpnia
DOM KATOLICKI
ul. Straszewskiego 18.

PODWÓJNY PROGRAM

I. „Wesoły pechowiec“
8 aktów nieustającego śmiechu.
W roli głównej:
MONTY BANKS

II. Charlie Chaplin
najgenjalniejszy komik ekranu w swoim najweselszym filmie.
Smiech, chumor, zabawa.

Z powodu letniej pory wyświetlamy tylko 2 przedstawienia dziennie o godzinie 6-tej i 8-mej wieczór. — Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Zabiegi o podtrzymanie cen zboża na rynku krajowym.

Organizacje ziemiańskie niezadowolone z dotychczasowych rozmiarów akcji rządowej na rzecz podtrzymania cen zboża w obecnej kampanji, podjęły za pośrednictwem Rady Naczelnej tych organizacji interwencję u rządu. Prezydjum Rady złożyło ministrowi rolnictwa na specjalnej audjencji uchwałę zarządu głównego zrzeszeń ziemiańskich precyzującą ich stanowisko.

Stwierdzono więc przedewszystkiem, że prowadzona obecnie przez rząd polityka zbożowa nie pokrywa się z wytycznemi, jakie ustalone zostały na konferencji rolniczej w ministerstwie rolnictwa w dniach 16—18 czerwca b. r. urządzonej w sprawie polityki zbożowej. „Położenie bowiem głównego nacisku **tylko na działanie kredytów zastawowych** przy braku innych, przewidzianych zresztą przez konferencję rodzajów interwencji, z chwilą rozpoczęcia żniw **musiało dać wyniki ujemne“.** Memorjał powołuje się na to, że konferencja przyjęła jako zasadę wytworzenie warunków **opłacalności** produkcji zboża, a ponieważ na rynku światowym poziom cen kształtuje się deficytowo — należy przeto oderwać się od tego poziomu i podtrzymać ceny zboża na rynku krajowym. Innemi słowy idzie o to, by rezygnując obecnie a przynajmniej ograniczając do minimum eksport przynoszący straty położyć główny nacisk na podniesienie ceny zboża na rynku krajowym, by produkcja rolna dzięki uzyskanym w ten sposób wyższym cenom mogła się opłacać. Jest to zatem podobna koncepcja, na jakiej opiera swój zbyt produkcja cukru: w kraju sprzedaje się go po cenie wielokrotnie wyższej od tej, jaką przemysł cukrowy jest w stanie uzyskać na rynkach zagranicznych. Poziom zaś ten utrzymuje się dzięki zarządzeniom uniemożliwiającym konkurencyjny dowóz z zewnątrz. „Należy przeto — brzmi memorjał — bezzwłocznie zastosować wszystkie przewidziane środki interwencji w dążeniu do ceny opłacalnej, tem więcej, że zarówno sytuacja na krajowym rynku zbożowym, jak i dobra orjentacja rolników, którzy w b. roku nie ulegli panice i wstrzymują się ze sprzedażą — stwarza doskonałą podstawę do właściwej interwencji, idącej w kierunku jaknajszybszego oderwania się od ceny światowej.

Kredyt pod zastaw zboża, który może być jedynie ważnym czynnikiem pomocniczym akcji interwencyjnej nie spełnił dotychczas w całości swojego zadania, gdyż sumy na ten cel w obecnej chwili przeznaczone, są bezwzględnie niewystarczające i równocześnie duża ilość rolników z kredytu tego skorzystać nie może, gdyż szereg banków, wbrew intencji rządu, utrudnia korzystanie z tego kredytu, żądając uciążliwych dodatkowych zabezpieczeń.

Niewiadomo narazie jak rząd ustosunkuje się do tych postulatów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że niska cena zboża wogóle, a w tym roku pszenicy w szczególności, jest jedną z głównych przyczyn kryzysu, pozbawiających najważniejszego w Polsce konsumenta, t. j. wieś — zdolności nabywczej wytworów przemysłowych. Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że dążności do znaczniejszego podniesienia poziomu cen zboża, jako podstawowego artykułu dla najszerszych mas kryją w sobie niebezpieczeństwo ze względu na ogólne zubożenie społeczeństwa i poważną już ilość bezrobotnych. Dziś nierównie trudniej jest niż np. przed rokiem łagodzić kryzys rolniczy samem podwyższeniem cen zboża, gdyż podwyżka taka godzi szczególnie dotkliwie w zubożałą ludność miast i łatwo może spotęgować istniejące trudności. Konieczną pomoc dla rolników w każdym razie będzie musiał rząd uzgodnić z interesami ludności ośrodków przemysłowych.

———ooo———

OSTRZEŻENIE.

Dla uniknięcia pomyłek podajemy do wiadomości naszych Szan. Odbiorców, że naszego znanego i wypróbowanego pierwszorzędnego fabrykatu

blachy pocynkowanej „FENIKS“

nie należy zamienić z innemi fabrykatami firm konkurencyjnych o podobnie brzmiących markach.

Zastępstwo i skład komisowy w Krakowie.
Agencja żelazo-metalowa
JAKOB BILLIG, Kraków, Pijarska 7.

ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY
S. A. PODLESIE-KOSTUCHNA

Obniżenie zarobków w hutnictwie śląskiem.

Naskutek wniosku komisarza demobilizacyjnego komisja pojednawcza i arbitrażowa w Katowicach rozpatrywała **zatarg w hutnictwie żelaznem.** Komisja wydała orzeczenie, mocą którego **zarobki akordowe zmniejszono naogół o około 4 proc.** Redukcja zarobków jest w ten spsób przeprowadzona, że uległy zmniejszeniu nadwyżki zarobków akordowych ponad orjentacyjne stawki dla każdego działu pracy zosobna i to w granicach od 10—18 proc. tej nadwyżki. Orzeczenie to obowiązuje od 1 września do końca b. r.

NOWY PROJEKT AKCJI ŻYWNOŚCIOWEJ DLA BEZROBOTNYCH.

Ugrupowanie Moraczewskiego, t. zw. Rada Związku Związków Zawodowych wystąpiła do Rządu o zorganizowanie konsumów robotniczych, któreby po taniej cenie sprzedawały artykuły pierwszej potrzeby. Projekt ten łączy się z planami ściągania nieuregulowanych podatków należnych od właścicieli ziemskich w naturze.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 22 sierpnia. Dolary 8.95, 8.97, 8.93. Dewizy: Belgja 124.56, 124.87, 124.25: Kopenhaga 238.83, 239,43, 238.23; Londyn 43.38½, 43,49, 43.28; Nowy Jork 8,92, 8.94, 8.90: Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90: Paryż 35.01, 35.10, 34.92: Praga 26,45, 26.51, 26.39; Sztokholm 239.60, 239.60, 238.40: Szwajcarja 173.75, 174.16, 173.32; Wiedeń 125.50, 125,81, 125,19.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 113.50.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 84 — 5% konwersyjna 44.25—44.50 — 7% stabilizacyjna 70 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83,25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 22 sierpnia. Paryż 20.15½. Londyn 24.97¾, Nowy Jork 5.14.00. Belgja 71.67½. Włochy 26.89. Hiszpanja 45.50. Holandja 207,37½, Wiedeń 72.30, Sztokholm 137.65, Oslo 137.45. Kopenhaga 137.45. Sofja 3.71½. Praga 15.22½. **Warszawa 57.40,** Budapeszt 90.02½. Białogród 9,05. Ateny 2.43. Bukareszt 3.05, Helsingfors 12.90. Buenos Aires 143.50.

Przy zmianie adresu prosimy PT Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ i przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Żądać w aptekach i drogerjach.

„Uśmiech losu“ w Sowietach.

Jak wiadomo w Sowietach wypuszczono obligacje pożyczkowe, jako losy loteryjne, chcąc wypompować ze społeczeństwa jak najwięcej pieniędzy. Po wsiach zjawili się propagatorzy loterji, głoszący zachęcająco:

— Zdarza się szalona okazja! Można poprzeć dążenia rządu, wykazać patrjotyzm komunistyczny, a jednocześnie dużo zarobić! · Dostać znacznie więcej, niż się dało! Legalnie! Jawnie!

Tu i ówdzie chłopi podpisali pożyczkę i rzeczywiście ci, którzy wygrali, otrzymali nietylko swój wkład z powrotem, ale i wygraną, niekiedy dość pokaźną. Wśród szczęśliwców byli i tacy biedacy, którym nowy system nie zdołał już nic odebrać i nic zarekwirować. Właściciele nędznej chałupy, cielaka i dwóch kur. Dla tych niespodziewana wygrana 200—500 rubli stała się prawdziwem szczęściem, objawieniem, ratunkiem w głodowej egzystencji. Nędzarze zakupili przeto krowę, czasem jakieś narzędzie rolnicze, coś z ubrania. Wydawałoby się, że nie można znaleźć bardziej legalnego sposobu zdobycia grosza, ale rzeczywistość wykazała zgoła co innego. Oto sąsiedzi szczęśliwego gracza, patrząc na krowę zawistnemi oczami, poczęli szeptać o „kułakach“. A skoro we wsi pojawia się kułak, komisja obowiązana jest odebrać mu wszelkie dobra doczesne. Rezultat wygranej był taki, że **ten, do którego uśmiechnęła się fortuna, stracił wszystko.**

Tak wygląda uśmiech losu w Sowietach.

J. W. D.

Dom Handlowo-Przemysłowy
„PANTECHNIKA“
Spółka z ogr. odp. w Krakowie
dostarcza wszelkie **przyrządy** i **aparaty** dla **laboratorjów** naukowych i przemysłowych, **pomoce naukowe,** artykuły lekarskie, techniczne precyzyjne, aparaty specjalne dla wszelkich dziedzin naukowych i przemysłowych. Najstarsza w tym dziale firma w Małopolsce Zachodniej i Sląsku, — zaś jedyna firma polska, chrześcijańska, cieszy się całkowitym zaufaniem swej Szan. Klijenteli. — Od września agendy firmy w nowym lokalu, przy ul. Wybickiego, naprzeciw parku Krakowskiego. — Chwilowo, w czasie przenoszenia się z lokalu przy ul. Wiślnej 8. do nowego lokalu prosimy kierować korespondencję na adres: Studencka 7.
Firma nasza nie ma nic wspólnego z upadłą firmą „CHEMOTECHNIKA“ Kraków — Rynek 39 (inż. AKIWĄ BUCHNEREM).

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 24 sierpnia.

neczna z restauracji „Polonia Palace Hotel“.

Kraków (312,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 14,50 Komunikat gospodarczy; 15,25 Odczyt z Warszawy; 15,45 Przegląd komunikacyjny; 16,15 Płyty gramofonowe; 16.45 Transmisje z Warszawy; 17.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt z Wilna; 18 Muzyka lekka; 19 Rozmaitości; 19.15 „Najnowsze wydawnictwa“, dr A. Bar; 19,35 Płyty gramofonowe; 19.40 Transmisje z Warszawy; 22,25 Program na dzień następny; 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Płyty gramofonowe; 13.10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14,50 Komunikat gospodarczy; 15,25 „Co każdy o pływaniu wiedzieć powinien“; 15,45 Przegląd komunikacyjny; 16 Płyty gramofonowe; 16,45 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16,50 Pogadanka literacka w języku francuskim; 17,15 Piosenki w wykonaniu Josephiny Baker, Ruth Etting i S. Tucker; 17,35 Odczyt z Wilna: 18 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“; 19 Rozmaitości; 19,20 Płyty gramofonowe; 19,40 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,10 Komunikat sportowy: 20,15 Pogadanka radjotechniczna; 20,30 Muzyka francuska popularna z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskej pod dyr. K. Wiłkomirskiego i M. Fliederbaum (skrzypce); 22 Feljeton pt.: „Słońce, kwiaty i dzieci“; 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22,20 Komunikaty; 22,25 Program na dzień następny; 22,30 Muzyka ta-

Katowice (468,7). G. 15,25 Wł. Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“; 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19,30 M. Gładysz: „Ponbuczkorzo ślący“, część II. (artyści ludowi), 20,10 Komunikat Strażactwa Śląskiego.

Lwów (380,7). G. 16,20 „Urlop“, wygłosi p. B. Sadowski; 19,20 „Wojna nieznana w dziejach świata“, wygłosi red. Kopilewicz; 20.15 Pogadanka radjotechniczna p. W. Koreckiego.

KAWA,
HERBATA
WINA,
WÓDKI
WSZELKIE TOWARY KOLONJALNE
M. JAWORNICKI
KRAKÓW, RYNEK LINJA A-B L. 44.
TELEFON 103-46. TELEFON 103-46.

P. Prystor u p. Prezydenta.

Warszawa 22. 8. (Telef. wł.). **Premjer Prystor udał się w południe na Zamek, gdzie był przyjęty na dłuższej konferencji przez P. Prezydenta, który powrócił ze Spały. Premjer zdał P. Prezydentowi sprawę ze stanu finansów i z organizowanej ostatnio akcji pomocy dla bezrobotnych.**

Na poniedziałek zostało zwołane posiedzenie rady ministrów, na którem ma być rozpatrywany projekt walki z bezrobociem.

27 legalnych sekt w Polsce.

Warszawa 22. 8. (Telef. wł.). W ministerstwie oświaty przygotowuje się obecnie ścisłe opracowanie spisu sekt religijnych w Polsce. Ogółem tych sekt znają władze 27. Prawie wszystkie mają swe centrale w Warszawie i działają oficjalnie. Pozatem jest kilka sekt nielegalnych, których działalność ma charakter wystepny.

Kodeks karny prawie gotów.

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.) Dnia 22 b. m. sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej wręczył ministrowi sprawiedliwości projekt kodeksu karnego, uchwalonego w trzeciem czytaniu sekcyjnem. Najprawdopodobniej 14 września odbędzie się posiedzenie **kolegjum uchwalającego komisji kodyfikacyjnej, t. zw. komitetu organizacji prac, na którem projekt kodeksu karnego będzie ostatecznie załatwiony i natychmiast doręczony ministrowi sprawiedliwości, aby go skierował na drogę realizacji ustawodawczej.**

Na mocy traktatów z r. 1675

powstała parafja na pruskiem Pomorzu.

Piła, 22. 8. (PAT) W miejscowości Wielkie Tuchomie w pow. bytowskim na Pomorzu Pruskiem **została utworzona parafja katolicka, do której będzie należało kilka wsi, licznie zamieszkałych przez Polaków.** Zasługuje na uwagę fakt, że w dokumencie erekcyjnym prałatury w Pile, potwierdzonym przez rząd pruski, jest powiedziane, że **obadzenie parafji nastąpiło zgodnie z postanowieniami traktatu welawskiego z dnia 19 września 1675 roku.** W ten sposób w Prusach pozostają jeszcze w mocy układy, które przed 256 laty zostały zawarte między Rzeczpospolitą Polską a elektorami brandenburskimi.

Ucieczka więźniów sowieckich.

Część została schwytana.

Brześć nad Bugiem, 22. 8. (PAT) Z pogranicza donoszą, że w mińskiem więzieniu wybuchł bunt więźniów. **Więźniowie w liczbie około 20, rozbroiwszy straż sowiecką, zbiegli z gmachu więziennego.** Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia 14 więźniów w miasteczku Tomalsk. **Reszcie więźniów** ze skazanym na śmierć za działalność kontrrewolucyjną b. pułkownikiem armji carskiej Popowem, **udało się ukryć.**

Walka policji z bandytami.

Jeszcze krwawsza niż... w Krakowie.

Nowy Jork 22 sierpnia. Podczas usiłowanego napadu bandyckiego na pewien kantor wymiany, doszło wczoraj do zaciekłej walki policji z bandytami. **W toku walki 2 policjantów i 3 bandytów zostało zabitych, a od zbłąkanych kul rewolwerowych 13 przechodniów odniosło ciężkie rany.**

ZATONĘŁO 9 OSÓB.

Bukareszt 22. 8. (PAT). Łódź. wioząca 22 osoby, zatonęła na rzece Olt. **Zatonęło 9 osób, wśród których znajdowały się 2 kobiety i troje dzieci.**

Wielki pożar lasów we Francji.

Paryż 22 sierpnia. W departamencie Var nad Morzem Śródziemnem **płoną lasy na szerokości około 50 km.** Silny wiatr podnieca pożar który przybrał rozmiary katastrofalne. — W akcji ratunkowej bierze udział wojsko i marynarka z Tulonu, jednak, jak dotychczas, bez skutku. **Także na Korsyce szerzą się pożary leśne, których ofiarą padło wiele winnic i gajów oliwnych.**

Pakt Rosji z Francją obejmie Polskę.

WARSZAWA I BUKARESZT INFORMOWANE O ROKOWANIACH.

Paryż, 22 sierpnia. „Petit Parisien“ dementuje wiadomość pewnej niemieckiej agencji telegrafcznej, jakoby tekst układu francusko-sowieckiego o nieagresji został już opracowany i w ubiegłym tygodniu przesłany do Moskwy. Dziennik zaznacza, że w toku rokowań między ambasadorem sowieckim Dowgalewskim a generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych Berthelotem poruszano często sprawy, które wymagały aprobaty odnośnych rządów, jednak do chwili obecnej nie opracowano jeszcze tekstu układu. **„Należy zresztą z całą stanowczością podkreślić — pisze dalej „Petit Parisien“ — że Quai d'Orsay nigdy nie zapomni o zoboiwązaniach, jakie ciążą na Francji z tytułu paktu Ligi Narodów i wynikających z traktatów przyjaźni zawartych z Polską i Rumunją. Warszawa i Bukareszt są więc stale informowane o przebiegu rokowań.** Przed zawarciem paktu politycznego o tak doniosłem znaczeniu nie omieszka rząd zasięgnąć opinji komisyj zagranicznych Izby i Senatu, a wreszcie całego parlamentu“.

Paryż, 22 sierpnia. „Petit Parisien“ potwierdza wiadomość podaną wczoraj przez „Chicago Tribune“, że **równocześnie z rokowaniami francusko-sowieckiemi w Paryżu prowadzone są rokowania między Polską a Rosją sowiecką w sprawie zawarcia paktu neutralności.**

——:o:——

Hr. Bethlen obalony przez monarchisrów?

REWELACJE „PRAVA LIDU“ O PODRÓŻY A. MUSSOLINIEGO.

Praga, 22 sierpnia. Socjalistyczny dziennik „Pravo Lidu“ przynosi sensacyjną, wymagającą jeszcze potwierdzenia — wiadomość, wedle **której brat premjera włoskiego Arnoldo Mussolini wraz z żoną i kilku wybitnymi politykami włoskimi,** których nazwiska nie są znane, przed paru dniami **bawił na zamku w Buchiowicach,** jako gość dawnego austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, zachowując ścisłe incognito. **Wizyta ta stała się znana przypadkowo, gdyż podczas pobytu na zamku zachorowała żona Mussoliniego tak, że musiano sprowadzić lokalnego lekarza. Goście odbyli z hr. Berchtoldem liczne poufne konferencje, które, zdaniem dziennika, uważać należy za początek nowej akcji monarchistycznej w Europie środkowej. Mają one stać w związku z niedawną wizytą eks-cesarzowej Zyty we Włoszech i jej konferencją z hr. Bethlenem. Rzekomo hr. Bethlen nie jest życzliwie usposobiony wobec Zyty i pretendenta do korony węgierskiej Ottona i z tego powodu stał się niewygodny dla Mussoliniego. Dziennik zauważa, że żona Berchtolda jest siostrą desygnowanego premjera węgierskiego hr. Karolyi'ego.**

Karolyi nie tworzy rządu.

Budapeszt, 22 sierpnia. Po konferencji z **wybitniejszymi politykami hr. Karolyi udał się dziś do regenta Horthy'ego i zrzekł się misji tworzenia rządu.**

OKAZJA Od Poniedziałku 24/ OKAZJA
Urządza wielką W. KAPERA sprzedaż obuwia
w swoich filjach przy ulicy
św. Tomasza 29. Sławkowska 11-24 w Krakowie.
Ceny męskiego obuwia od zł. 20 wzwyż
„ damskiego „ „ „ 15 „
„ dziecinnego „ „ „ 5 „
UWAGA: Ceny wystawowe rozumieć należy tylko za gotówkę.

Krytyczna sytuacja w Londynie

Nowy plan Mac Donalda. — Rząd obraduje bez przerwy.

Londyn, 22 sierpnia. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu rady ministrów odrzucono ostatecznie 10-procentową podwyżkę taryfy celnej. **Odrzucenie zaś przez związki zawodowe oszczędności w dziedzinie świadczeń społecznych stworzyło taką sytuację, że niektórzy ministrowie resortowi noszą się z zamiarem złożenia dymisji, w razie gdyby rząd nie cofnął lub nie zmienił odpowiednich projektów.**

O godz. 9 rano rozpoczęło się nowe posiedzenie gabinetu.

Londyn, 22 sierpnia. Po radzie ministrów Mac Donald i Snowden odbyli godzinną konferencję z przywódcami opozycji. Po konferencji **Neville Chamberlain oświadczył, że rozmowy konserwatystów z członkami rządu zostały ostatecznie zakończone.** Jak słychać, wobec krytycznej sytuacji, jutro powraca król do Londynu. **Po popołudniowem posiedzeniu rady ministrów wydano komunikat oficjalny, wedle którego rząd opracował nowy plan, który zdaniem rządu będzie w stanie przezwyciężyć kryzys.** Jutro odbędzie się nowe posiedzenie gabinetu.

Hiszpanja grozi zerwaniem stosunków z Watykanem.

Madryt, 22 sierpnia. Premjer, minister spr. zagranicznych oraz minister sprawiedliwości w konferencji z nuncjuszem apostolskim postawili formalne żądanie, aby Watykan jasno (?) zdefinjował swój stosunek do republiki hiszpańskiej. Jak słychać, w toku rozmowy dano nuncjuszowi apostolskiemu do zrozumienia, że w razie gdyby Watykan nie dał odpowiedzi zadowalającej, **zerwanie stosunków dyplomatycznych między rządem hiszpańskim a Watykanem byłoby bardzo bliskie(!) realizacji.** Poruszona została także sprawa wikarjusza z Vitorji, którego niedawno aresztowano (!), gdy z tajnemi (?) dokumentami dla Episkopatu usiłował przekroczyć granicę hiszpańską.

Madryt, 22 sierpnia. **Rząd hiszpański usunął z urzędu prymasa Hiszpanji kardynała Segurę. Okolice, w których duchowieństwo w ostatnich czasach występowało (!) przeciw republice, obsadzono wojskiem (!).**

Wypożyczalnia książek p. t.
CZYTELNIA NAUKOWA i BELETRYSTYCZNA
UL. SW. JANA L. 8.
poleca: podręczniki uniwersyteckie, lektury gimnazjalne, nowości powieściowe i naukowe w języku polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim. — Książki dla młodzieży. wysyłka na prowincję.

W woj. krakowskiem 2.050 szynków.

Warszawa, 22. 8. (Telef. wł.). Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, datowane z 30 lipca br. a zawierające szczegółowe przepisy o wykonaniu ustawy przeciwalkoholowej. Rozporządzenie zawiera zakaz handlu napojami alkoholowemi **ponad 45%.** T. zw. spirytus pejsachowy, wyrabiany z melasy, powinien posiadać moc najwyższą **95%.** W rozporządzeniu został ustalony kontyngent miejsc sprzedaży napojów alkoholowych dla poszczególnych województw. Kontyngent ten jest nieprzekraczalny i ilość istniejących obecnie w poszczególnych województwach miejsc sprzedaży detalicznej alkoholu powinna być najdalej do 1 lipca 1932 r. dostosowana do norm, ustalonych w rozporządzeniu. Ilość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w poszczególnych województwach jest następująca: **Białystok 600, Kielce 1100, Kraków 2.050, Lublin 800, Lwów 2150, Łódź 925, Nowogródek 375, Polesie 350, Pomorze 1450, Poznań 2700, Stanisławów 800, Śląsk 3.000, Tarnopol 1000, Warszawa 975, Wilno 425, Wołyń 725, wojew. warszawskie 575.**

LECĄ Z BERLINA DO AMERYKI.

Berlin 22 sierpnia. Lotnicy Rody i Johannsen odlecieli dziś rano o godz. 7 z lotniska Tempelhof do lotu ponad Atlantykiem w kierunku od wschodu na zachód.

Zuchwały napad bandycki.

Hamburg 22 sierpnia. Na filję West-Holstein Banku w Altonie dokonano dziś zuchwałego napadu. W godzinach urzędowych zajechało przed bank auto, z którego wysiadło **trzech zamaskowanych bandytów i szybkim krokiem podeszło do kasjera.** Przyłożywszy mu rewolwer do skroni, bandyci zrabowali całą gotówkę, poczem zbiegli. Łupem ich padło koło 7 tysięcy marek.

—o—

Kasjer w Dąbrowie wspólnikiem bandytów.

Warszawa 22. 8. (Telef. wł.). W wyniku śledztwa w sprawie zuchwałego napadu na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej, władze policyjne aresztowały w piątek kasjera **Romana Bednarskiego,** którego po napadzie znaleziono związanego i zakneblowanego przez bandytów. W piwnicy domu Bednarskiego znaleziono **9.950 zł. w banknotach 50-złotowych,** pochodzące z rabunku w kasie. Bednarski przyznał się, że **od dłuższego czasu brakowało mu 11.000 zł.** Obawiając się rewizji, z namowy niejakiego Jana Olszewskiego **zgodził się na zorganizowanie napadu na kasę,** przyczem **umówiono się, że napastnicy zwiążą go i zakneblują mu usta. W przededniu napadu Bednarski zabrał z kasy i ukrył u siebie 10.000 zł. Bandyci zrabowali pozostałych 48.000 zł.** Olszewskiego, oraz podejrzanego o udział w napadzie Stanisława Czecha, policja aresztowała już poprzednio.

BEDNARSKI WYBITNYM SANATOREM.

Warszawa 22. 8. (Telef. wł.). W sprawie napadu w Dąbrowie Górniczej nadchodzą **następujące sensacyjne szczegóły.** Aresztowany **Bednarski jest mężem zaufania B. B. i członkiem rady miejskiej,** w której zasiada w klubie B. B. Z ramienia tej rady jest **członkiem komisji rewizyjnej Rady,** oraz członkiem komisji, która ma zbadać stan gospodarki poprzedniej, socjalistycznej rady miejskiej w Dąbrowie. Okazuje się, że Bednarskiemu już od 2 lat brakowało 12.000 zł., ale rewizje, przeprowadzone w kasie, nie wykryły tej manipulacji. Dopiero w ostatnich czasach Bednarski **został przyciśnięty do muru** i wszedł w porozumienie z trzema notorycznymi kasiarzami: Olszewskim, Ciochem i Koziołem. Łupem bandytów padło 58.000 zł., którą to kwotą się podzielili. Po napadzie Bednarski udawał chorego, będąc jakoby nerwowo wstrząśniętym wypadkami. Policja poddała go jednak inwigilacji i stwierdziła, że schodzi do piwnicy. Wywiadowca wszedł do piwnicy za Bednarskim i **znalazł ukrytych 10.000 zł.** Z powodu tego wypadku zwracają uwagę, że Bendarski był jeszcze przed wojną kasjerem w Mączkach, po granicznej stacji rosyjsko-austrjackiej. Tam okradziono również kasę kolejową, ale Bednarski zwalał winę na bojówkę P. P. S.

ZASĄDZENIE AGITATORÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Łódź (PAT). Wczoraj przed sądem okręgowym stanęli Bytomski Mordka i Gettelówna Hana, oskarżeni o działalność komunistyczną. Sąd skazał Bytomskiego na rok, a Gettelówną na 6 miesięcy twierdzy.

Hawanna, (PAT). Cenzura prasowa została zniesiona.

STRAJK W ŁODZI TRWA.

Warszawa 22. 8. (Telef. wł.). Trwający od trzech tygodni w drobnym i średnim przemyśle dziany w Łodzi strajk, utknął na martwym punkcie bez szans na rychłe zlikwidowanie. **Robotnicy domagają się 37 groszy za jednostkę pracy akordowej, podczas gdy pracodawcy proponują 24 gr.** Wobec tego rokowania zostały zerwane.

„PERONÓWKI“ PODROŻEJĄ?

Warszawa 22. 8. (Telef. wł.). W ministerstwie komunikacji rozpatrywana jest sprawa podwyższenia cen biletów peronowych z 20 na 25 groszy.

Po zamknięciu kroniki.

SAMOBÓJSTWO RESTAURATORA KRAKOWSKIEGO.

Wczoraj koło godz. 5 po południu popełnił zamach samobójczy przez odkręcenie kurków gazowych, Jan Masłowski (lat 35), właściciel restauracji, w swem mieszkaniu przy ul. Felicjanek L. 1.

Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

KRWAWA ZABAWA. W czasie zabawy weselnej u Stanisława Dąbrowskiego w Bolechowicach został poraniony nożami znany awanturnik Józef Rusin, lat 22. Rannego pozostawiono opiece domowników. Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku wykrycia sprawców.

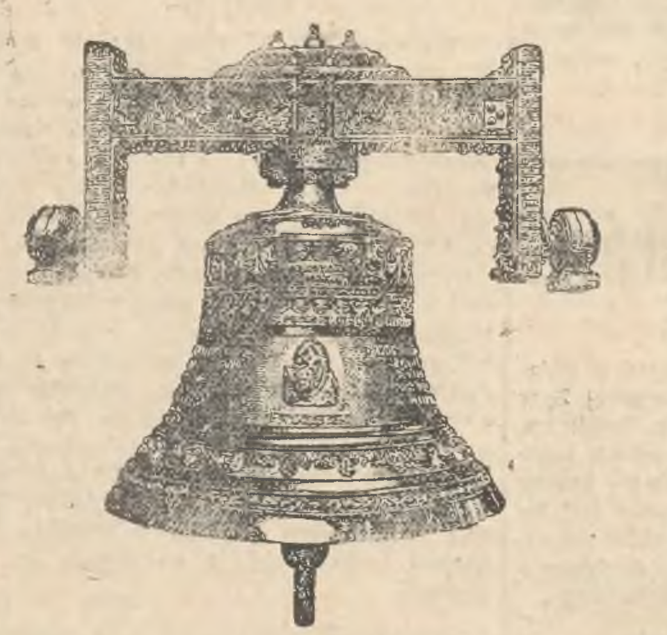
——X——

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1939.



Odlewnia dzwonów

KAROLA Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

ROMA

Pektoraliki, koloradki

gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca

Roman Szczerba

Kraków, Florjańska 40

Ostrzeżenie

Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy kaflarze, a nawet i firmy kaflarskie podrabiają moje powszechnie znane **patentowane oszczędnościowe piece pokojowe i kuchenne z multiplikatorami.**

Ostrzegam, że piece powyższe są opatentowane na moją rzecz przez Urząd Patentowy w Warszawie (Nr. patentu 11437) i że wszystkich podrabiających je a ponadto przez złe ich wykonanie narażających odbiorców na szkodę, będę ścigać sądownie pociągając ich do surowej i bezwzględnej odpowiedzialności.

Inż. Apolinary Birszenk

Wyłączne zastępstwa:

Biuro Inżynieryjno-Budowlane Kraków, Św. Tomasza 21.
J. M. Puchalski Lwów, Zyblikiewicza 28. tel. 126—52.
Inż. Wolański Katowice, Powstańców 39. tel. 76—65.
Zakłady Przem. „JAGO“ Warszawa, ul. Nowowiejska 16. tel. 8—82—31.

W najzdrowszej okolicy miasta 3 minuty od tramwaju,

jasne mieszkanie

2 pokoje z pełnym komfortem, oraz lokale sklepowe

do wynajęcia

w domu pod **LAJKONIKIEM**

Kraków, ul. Juljusza Lea L. 34.

Fabr. Skład Płócien i Bielizny R. KOWALSKI

Kraków Poleca ul. **Wiślna 8.**

Płótna bieliźniane i pościelowe, obrusy, ręczniki, chusteczki, serwetki, PŁÓTNA LNIANE KOŚCIELNE i do haftu. POŃCZOCHY, SKARPETY, KRAWATY, bielizna męska i damska, koce, kołdry, kapy, sienniki i t. p. KOSZULE MĘSKIE na miarę krój i wykończenie bardzo solidne.

Wielki wybór Ceny niskie!

Miód!

świeży lipcowy deserowy kuracyjny bez domieszek pod gwarancją z własnej a największej w państwie pasieki wysyła za pobraniem pocztowem 5 kg. 16·50 zł. — 10 kg. 32 zł. 20 kg. 58 zł.

Eugeniusz Biliński

w Zbarażu.

Ostatnie nowości!

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. Sw. Krzyża 13

poleca

z Teologji:

Albers B. Dr. O. S. B., Duch Św. Benedykta . . . . . Zł. 2·—
Anioł Eucharystji Gustaw Marja Bruni. Żywocik (Młodzi ulubieńcy Jezusa tomik IV) . . . . —.60
Camelli Ill. Od socjalizmu do kapłaństwa . . . . Zł. 3.60
Henlo. Dzieje duszy polskiego chłopca, Żywocik wyd. II. (Kwiateczki Boże) . . . . Zł. 1.80
Lavallèe F., Żywy wzór Akcji Katolickiej obywatela, ziemianina, żołnierza Maurice de Gatellier . . Zł. 2.80
Ofiarna Lila Ryta Miączyńska. Żywocik (Młodzi ulubieńcy Jezusa, tomik V) . . . . —.60
Sobaś J. X. T. J., Nowenna kazań o Św. Stanisławie Kostce . . . . Zł. 1.—

Z innych działów!

rzyk St., Szczegółowy rozkład materjału naukowego dla publicznych szkół powszechnych, 3, 4 5 kl. Zł. 4.80
Malicki J., Zasady buchalterji podwójnej Cz. I. Księgowość kupiecka wyd. II poprawione i uzupełnione . . . . Zł. 5.60
Pogorzelski L., Technologja materjałów używanych w przemyśle lotniczym i samochodowym. Podręcznik praktyczny. Wyd. II. . . . . Zł. 10.80

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

W CIĄGU **3** DNI STANIE SIĘ PAN

NIEPALĄCYM

SENSACYJNĄ BROSZURKĘ ORAZ PROSPEKT Z NIESPODZIANKĄ WYSYŁA BEZPŁATNIE.

FIRMA: „HERMES“ ŁÓDŹ skrz. poczt. 392

A.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 39

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

Dobra gospodyni

kucharka poszukuje posady na Probostwie od 1 Września uczciwa i pracowita. Kraków Aryjańska Nr. 8. Józefa Czapowa dla gospodyni.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Bezkonkurencyjna Nowość!

Wobec ogólnego kryzysu gospodarczego, który odbiera możność zaopatrzenia się w najpotrzebniejsze towary, postanowiliśmy wysłać większą ilość kompletów po cenach niebywale niskich. Zaznaczamy również iż komplety nasze zasługują zwłaszcza tem na uwagę, iż mimo obniżonych cen zawierają towary najlepszej jakości.

Tylko za zł. 11.—

Wysyłamy: 1 pullower męski w ładnych deseniach w dobrym gat. 1 koszulę męską z zimowego trykotu w najlepszym gat. 1 parę kalesonów z zim. tryk. o pierwszorzędnem wykończeniu, 1 krawat jedwabny w eleganckich wzorach, 1 parę skarpetek cewern w deseń, bardzo mocnych i 3 chustki do nosa z kolorowym szlakiem.

Tylko za zł. 15. 50 gr.

Wysyłamy: 3½ mt. „twiedu“ w kolorach jasnych i ciemnych na elegancką suknię damską, 1 pullower damski w pięknych żakardowych deseniach przetykany jedwabiem, 1 koszula damska biała lub kolorowa „toledo z jedw.“, 1 parę reform damskich w wszystkich kolorach, 1 parę pończoch Macco (kolor według życzenia) i 3 chusteczki batystowe białe lub kolorowe z pięknym haftem.

Tylko za zł. 20. 70 gr.

Wysyłamy: 4 mtr, „markizy“ w ślicznych kwiatach, lub w deseniach na ładną jesienną sukienkę damską, 6 mtr. flaneli bieliźnianej w kolorze białym lub w paseczki, w dobrym gat. 6 mtr. płótna kremowego (nessel) na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oxfordu w paseczki lub krateczki na koszule i kalesony i 5 mtr. płótna ręcznikowego w lepszym gat. na 4 długie ręczniki. Z wyżej wymienionych kompletów koszta przesyłki zł. 2·50 gr. płaci kupujący. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze. Bez ryzyka. W razie niespodobania się towaru przyjmujemy go z powrotem i pieniądze zwracamy. Zamówienia prosimy adresować: Firma „POLSKI TOWAR“ Łódź A. skrzynka pocztowa A. 208.

P. S. Do każdego kompletu dodajemy niespodziankę. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki.

Duże 3-pokojowe mieszkanie

z przynależnościami, w nowym zacisznym komfortowym domu, na wysokim parterze, wynajmę na dogodnych warunkach emerytowi lub bezdzietnym. — Kraków, Nowa Olsza, ul. Orkana L. 26.

Ogrodnik znający warzywnictwo handlowe, hodowlę roślin doniczkowych, pszczelarstwo, żonaty poszukuje posady na ordynarję. Zgłoszenia do Administr. „Głosu Narodu“ pod „Pilny“.

Unieważniam zgubiony dowód osobisty Karol Barta stud. med. U. J.

Stróżostwa

poszukuje bezdzietne małżeństwo Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ pod „stróżostwo“

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Maturyczne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka L. 14 I. p

przygotowujące **na ustnych lekcjach zbiorowych** w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji** zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek programów i tematów.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1931|2.

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów i semin. naucz.
2). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
3). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego. **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów(enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe,

Opaski Brzuszne

Suspensoria, prostotrzymacze

Pończochy gumowe

dla cierpiących na nogi

Narzędzia Lekarskie

i artykuły gumowe

L. Knapiński- Kraków

ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

DO NABYCIA

U X. GADOWSKIEGO

w Bochni

z rabatem 10% przy zamówieniach ponad 20 zł.

Mała Biblijka dla kl. I. i II po . . . . 1·95
Dzieje Biblijne dla kl. III. i nast. po . 3·20
Katechezy Biblijne z przyg. do I. spow. i I. Kom. św. po . . . . 4·—
Mały Katechizm dla kl. III i IV. po . . 1·80
Szkice Katechez doń po . . . . 7·—
Większy Katechizm po 3.60
Wyciąg Katechizmowy po . . . . 0·80
Upominek duchowny po . . . . 0·20
Krótka Hist. Kościoła po . . . . 1·20
Psychologja wychowawcza . . . . . . 4·—
Dobry Pasterz dzieci, modlitewnik opr. po 0·80, 1·20, 1·50 i 2 zł.
Dobry Pasterz młodzieży (od kl. 4-tej powsz.) opr. po 1·20, 1·60, 2·20 i 3 zł.
Nauka Kościoła w duchu haseł szkoły twórczej po . . . . 1·80

Płacący z góry otrzymują książki franco. Możliwe jednak raty do 2-ch miesięcy.

Zakład

wyrobów ślusarskich artystycznych i budowlanych

Jan Oremus

Kraków, ul. Rakowicka L. 15.

Telefon 125-18.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące.

Ceny konkurencyjne!!

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.